

STUDIA I ARTYKUŁY

Karol Sacewicz
Olsztyn

Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP–KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*

Wydarzenia chicagowskie z maja 1886 r., jak również poprzedzająca je walka robotników o prawa socjalne, w tym głównie o ośmiogodzinny dzień pracy¹, legły u podstaw decyzji kongresu II Międzynarodówki Socjalistycznej, która w 1889 r. ustanowiła 1 maja Międzynarodowym Dniem Solidarności Ludzi Pracy². Dla tzw. ruchu robotniczego data ta przez następne dekady, niezależnie od szerokości geograficznej, nabierała szczególnego znaczenia. Stawała się okazją nie tylko do uczczenia pamięci ofiar antyrobotniczych represji, ale przede wszystkim do publicznego wyartykułowania swoich poglądów oraz idei, jak również do zmanifestowania swojej społecznej oraz organizacyjnej siły. Także na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. dzień 1 maja wiązał się ze szczególną aktywizacją środowisk kształtującego się ruchu robotniczego. Z nastaniem niepodległego państwa polskiego święto to na stałe wkomponowało się w polityczny kalendarz II Rzeczypospolitej Polskiej (II RP), stając się wówczas nie tyle płaszczyzną współdziałania „mas robotniczych”, ile przede wszystkim, wbrew pierwotnym ideom — politycznej konfrontacji.

W zdominowanym przez lewicowe formacje ruchu robotniczym międzywojennej Polski trwał, głównie w wymiarze propagandowo–publicystycznym, bardzo ostry i bezwzględny konflikt, często przybierający formę niewypowiedzianej wojny, pomiędzy Polską Partią Socjalistyczną (PPS) a Komunistyczną Partią Robotniczą Polski (KPRP), późniejszą Komunistyczną Partią Polski (KPP)³.

* W przytaczanych cytatach, jak również w tytułach dokumentów oraz artykułów prasowych zachowano oryginalną pisownię.

¹ Zob. Ph. S. Foner, *Dzieje ruchu robotniczego w Stanach Zjednoczonych*, t. II, Warszawa 1958, s. 121–147; Ph. Jenkins, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2009, s. 194, 195.

² *Historia Drugiej Międzynarodówki*, t. I, Warszawa 1978, s. 193, 194; *Międzynarodowy ruch robotniczy*, red. nauk. I. Koberdowa, t. I: *wiek XIX–1945*, Warszawa 1976, s. 181, 182.

³ „Wojnę na lewicy” śledzili i komentowali pozostali uczestnicy polskiej sceny politycznej. M.in. reprezentująca poglądy środowiska narodowo–demokratycznego „Gazeta Warszawska” tarcia na linii so-

Zmagania na lewicy nie były zjawiskiem nowym. Już w XIX w. ujawniły się istotne ideowo–taktyczne rozbieżności, które hasła o jedności ruchu robotniczego czyniły jedynie propagandową mrzonką. Podziały te uwidoczniły się szczególnie w początkach XX w.⁴ Na gruncie polskim funkcjonowała Polska Partia Socjalistyczna Frakcja Rewolucyjna (PPS FR) oraz rywalizujące z nią Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) i Polska Partia Socjalistyczna–Lewica (PPS–Lewica). Przez niemal cały okres istnienia II RP podstawą konfliktu był m.in. odmienny stosunek do idei odtworzenia i funkcjonowania państwa polskiego, jak również do rewolucji bolszewickiej w Rosji oraz w ogóle do polityki prowadzonej przez ZSRS. Aspekty te warunkowały w sposób istotny wszelkie formy interakcji w bilateralnych relacjach pomiędzy socjalistami i komunistami. Konflikt, z różną siłą, rozgrywał się zarówno na płaszczyźnie akcji informacyjno–propagandowej prowadzonej na łamach partyjnych pism i druków ulotnych⁵, jak i ujawniał się w pracach rad delegatów robotniczych⁶ oraz w działaniach na terenie związków zawodowych⁷. Dla szerszej opinii społecznej owe polityczne boje materializowały się w różnych akcjach ulicznych, manifestacjach, demonstracjach oraz wiecach organizowanych przez obie formacje. Szczególne miejsce w tej formie aktywności polityczno–organizacyjnej odgrywały inicjatywy pierwszomajowe. Dla obu stron konfliktu na lewicy, jak i w ogóle dla innych lewicowych przedstawicieli ruchu robotniczego obchody tzw. święta pracy stanowiły ważny element budowania swojego wizerunku politycznego, demonstrowania siły, zwartości i prężności struktur organizacyjnych, a przede wszystkim upublicznienia własnych haseł oraz założeń programowych. Jednocześnie majowe święto stawało się nie tylko okazją, ale przede wszystkim doskonałym narzędziem do propagandowego i wizerunkowego uderzenia w politycznych rywali, co skwapliwie w imię własnych interesów partyjnych wykorzystywały prowadzące walkę o hegemonię w ruchu robotniczym dwie istotne na lewicy siły polityczne, tj. socjaliści i komuniści⁸.

Niniejszy tekst jest przyczynkiem do analizy całościowych stosunków pomiędzy PPS a KPRP–KPP. Stanowi próbę odtworzenia postaw kierownictw partyjnych w kwestii organi-

cjałści–komuniści, w tym dotyczące kwestii obchodów 1 maja, postrzegając jako rywalizację toczoną pomiędzy kłamcami z PPS a „wrogami zewnętrznymi”, czyli komunistami. Zob. *Święto socjalistyczno–komunistyczne*, „Gazeta Warszawska”, 1 V 1924, nr 119.

⁴ Zob. J. Myśliński, *Swobody, fabryki i ziemi! Początki polskiego ruchu socjalistycznego pod zaborami*, w: *Ruch robotniczy na ziemiach polskich*, red. nauk. S. Sierpowski, Warszawa 2002, s. 59–61, 65–70; H. Walecki, *zły program (O programie tzw. „Frakcji Rewolucyjnej”)*, „Myśl Socjalistyczna”, czerwiec 1907, nr 2. Zob. też idem, *Wybór pism*, t. I: 1905–1918, red. J. Kancewicz, Warszawa 1967, s. 236–253; B. Radlak, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1893–1904*, Warszawa 1979, s. 57; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1988, s. 117, 118; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 115, 116; M. Cisek, *PPS przed rozłamem 1892–1921. Ustrój gospodarczy w programach*, Tyczyn 2002, s. 119–122; A. Żarnowska, *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904–1906*, Warszawa 1965, *passim*.

⁵ Zob. *Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Wypisy z prasy i dokumentów*, t. I: 1918–1928, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn 2014, s. 15–266.

⁶ Zob. K. Sacewicz, *Wojna na lewicy — pierwsze starcia. Walka o hegemonię w warszawskich radach delegatów robotniczych pomiędzy KPRP a PPS (1918–1919)*, w: *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 241–294.

⁷ Zob. idem, *Kilka uwag na temat stosunku KPRP–KPP do PPS w międzywojennej Warszawie*, w: *Komuniści w...*, s. 295–332.

⁸ Na temat myśli politycznej KPRP–KPP oraz PPS zob. K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007, *passim*; H. Cimek, *Komuniści — Polska — Stalin 1918–1939*, Białystok 1990, *passim*; S. Michałowski, *Myśl polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1939*, Lublin 1994, *passim*.

zacji wspólnych obchodów pierwszomajowych, a poprzez ten aspekt ukazania podstaw oraz form antykomunistycznej aktywności socjalistów, jak również antypepeesowskiej polityki prowadzonej przez kompartię. Problematyka ta w dotychczasowej literaturze przedmiotu stanowiła jedynie składowy element monograficznych ujęć dziejów poszczególnych partii oraz publikacji traktujących o bilateralnych relacjach obu ugrupowań politycznych.

Pierwszy „1 Maja” w II RP

Istotnym polem konfrontacji na lewicy stały się rady delegatów robotniczych. W nich od jesieni 1918 r. do przełomu czerwca–lipca 1919 r. uwidoczniły się oraz ogniskowały najważniejsze sporne kwestie występujące w stosunkach pomiędzy socjalistami i komunistami. Wrogi stosunek KPRP do idei odtworzenia państwa polskiego, bezwzględne i bezpardonowe ataki na tzw. rząd ludowy⁹, jak i samą PPS¹⁰, ale również chęć radykalizowania nastrojów społecznych¹¹, m.in. poprzez organizowanie strajków powszechnych, wieców oraz demonstracji, dążenie do wywołania tzw. wrzenia rewolucyjnego¹², a w konsekwencji samej rewolucji, to wszystko już w 1919 r. warunkowało negatywny stosunek PPS do koncepcji wspólnych obchodów święta pracy¹³.

14–15 IV 1919 r., podczas zorganizowanej w Warszawie III narady większych rad¹⁴, w debacie poświęconej zagadnieniu reakcji robotniczej wobec wprowadzenia stanu wyjątkowego,

⁹ Zob. *Przeciw gwałtom kontrrewolucji*, „Sztandar Socjalizmu”, 22 XII 1918, nr 4; *Armaty przeciw robotnikom*, ibidem, 25 XII 1918, nr 5; *Komu służy ten rząd?*, ibidem, 29 XII 1918, nr 8; *Rząd robotników i chłopów czy sługusów pańskich*, „Gromada”, listopad–grudzień 1918, nr 3; *Zmiana rządu*, ibidem, luty 1919, nr 5; Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komunistyczna Partia Polski (dalej KPP), 158/VI–1 pt. 1, Do robotników całego kraju!, Warszawa, grudzień 1918, k. 2; *Rząd a Rada Del. Rob.*, „Sztandar Socjalizmu”, 12 I 1919, nr 10(19); *Kapitulacja*, ibidem, 18 I 1919, nr 15(24); AAN, KPP, 158/VI–1 pt. 1, Do proletariatu Polski, Warszawa, grudzień 1918, k. 1; „Gromada”, grudzień 1918, nr 4; *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. I: *I–II Zjazd (1918–1923)*, oprac. F. Kalicka, S. Zachariasz, Warszawa 1954, s. 41, 42, 47; AAN, Rady Delegatów Robotniczych w Polsce (dalej: RDRwP), 167/VIII, t. 1, Protokoły posiedzeń warszawskiej RDR, cz. 1, k. 11; *III–ie posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych miasta Warszawy*, „Wiadomości Rady Delegatów Robotniczych m. Warszawy”, 4 XII 1918, nr 1; *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce...*, s. 73. Emocje wokół oceny rządu Moraczewskiego nie wygasły nawet z jego odwołaniem. Z perspektywy kilkunastu miesięcy Warski w artykule zamieszczonym na łamach „Czerwonego Sztandaru” wciąż ostro atakował tzw. rząd ludowy, zob. *Nasza taktyka*, „Czerwony Sztandar” 1920, nr 5 (także AAN, KPP, 158/X–1 t. 5, k. 11–12; ibidem, 158/X–1 t. 12, k. 10–11).

¹⁰ W uchwale *Sytuacja polityczna i najbliższe zadania partii*, podjętej podczas pierwszej rady partyjnej, czytamy, że jednym z najważniejszych zadań jest bezpośrednie „zwalczanie PPS–Fracji, która pod maską socjalistycznego frazesu jest partią zdrady socjalizmu i ugody z burżuazją, wrogiem samodzielnej akcji rewolucyjnej mas, sojusznikiem kontrrewolucji [...]”. *KPP. Uchwały...*, s. 67.

¹¹ W przyjętej na pierwszym zjednoczeniowym Zjeździe KPRP *Platformie politycznej* czytamy, że „zadaniem partii jest dalej zaostrzać i pogłębiać starcia między klasą robotniczą a wyzyskującymi ją klasami”, *KPP. Uchwały...*, t. I, s. 44. W tym samym kierunku zmierzały wytyczne rady partyjnej z lutego 1919 r., ibidem, s. 67.

¹² Zob. *Nasza taktyka*, „Czerwony Sztandar” 1920, nr 5.

¹³ M.in. już w grudniu 1918 r. podczas XV Zjazdu PPS Feliks Perl w swoim wystąpieniu podkreślał, że partia socjalistyczna „nie dąży do krwawej dyktatury”, *XV Zjazd P.P.S.*, „Robotnik”, 9 XII 1918, wydanie popołudniowe, nr 311.

¹⁴ Uczestniczyło w niej trzydziestu jeden delegatów, z czego dwudziestu z PPS, ośmiu z KPRP, dwóch z Bundu i jeden z Fereingte. *Narada przedzjazdowa Delegatów Robotniczych*, „Robotnik”, 16 IV 1919, nr 160. Według innych danych PPS miała dziewiętnastu delegatów, a KPRP dziewięciu. Por. *Trzecia Narada Większych Rad Robotniczych*, „Biuletyn Komisji Organizacyjnej Zjazdu Rad Robotniczych Miast i Wsi Polski”, 20 V 1919, nr 2.

poruszono także kwestię obchodów pierwszomajowych. W tej materii „narada RDR postanowiła na dzień 1 maja zorganizować strajk robotniczy pod hasłami «zniesienia stanu wyjątkowego, zaprzestania represji i uwolnienia więźniów politycznych»»¹⁵. Drugiego dnia narady przyjęta została uchwała *O święcie 1-go Maja* zgłoszona przez PPS, w której wzywano „rzesze pracujące do bezwzględnej strajku powszechnego»¹⁶, jak również polecano „klasowym organizacjom politycznym i zawodowym urządzić wiece i pochody demonstracyjne»¹⁷. Te, według wskazań zawartych w rezolucji, miały się odbywać pod wcześniej sformułowanymi hasłami¹⁸. Komuniści, nie akceptując ich, złożyli oświadczenie o uczestnictwie w manifestacjach „pod własnymi hasłami rewolucyjnymi»¹⁹. Obrady miały bardzo burzliwy przebieg, zakończony opuszczeniem posiedzenia przez delegatów komunistycznych. Pod ich nieobecność w przeprowadzonych głosowaniach przyjęto uchwały w formie zgłoszonej przez socjalistów²⁰.

Pod koniec kwietnia 1919 r. w Warszawskiej Radzie Delegatów Robotniczych (WRDR) przygotowania do przeprowadzenia obchodów pierwszomajowych zostały przez komunistów wykorzystane do próby wspólnego zorganizowania antyrządowego wystąpienia. Za demonstracją oraz strajkiem pod „sztandarem WRDR” opowiadał się na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego (KW) WRDR (23 kwietnia) delegat komunistyczny Maksymilian Horowitz–Walecki. Podkreślał on, że akcja majowa powinna zostać „wyzyskana przeciwko stanowi wyjątkowemu»²¹. Szczegółowo stanowisko w tej kwestii omawiała specjalna odezwa KC KPRP z kwietnia 1919 r., wskazująca, że wystąpienia majowe wtedy i tylko wtedy będą miały dla niej znaczenie, kiedy nadany zostanie im „charakter rewolucyjny”, jak również gdy święto to posłuży do spopularyzowania haseł partyjnych i tym samym do pociągnięcia mas „pod sztandar komunistyczny»²². W związku z tym KC nakazywał swoim aktywom organizacyjnym podjęcie energicznej akcji agitacyjnej na rzecz wykazania różnic pomiędzy KPRP a PPS i zachęcania robotników do wsparcia inicjatyw komunistycznych. Ponadto zalecano propagandowo–informacyjne zdominowanie demonstracji poprzez wyeksponowanie w ich trakcie partyjnych sztandarów oraz haseł²³. Rzeczą charakterystyczną był fakt, że projekty te

¹⁵ *Narada przedzjazdowa Delegatów Robotniczych*, „Robotnik”, 16 IV 1919, nr 160; *W sprawie stanu wyjątkowego. Wniosek PPS*, „Biuletyn Komisji Organizacyjnej...”, op. cit.

¹⁶ *Uchwały narady większych Rad Robotniczych*, „Robotnik”, 18 IV 1919, nr 162. Zob. też *Wniosek PPS*, „Biuletyn Komisji Organizacyjnej...”, op. cit.

¹⁷ *Uchwały narady większych Rad...*

¹⁸ Wśród nich dominowały hasła niepodległościowe, m.in.: „Niech żyje Niepodległa Polska Republika Socjalistyczna”, ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ *Drugi dzień narady przedzjazdowej większych R.D.R.*, „Robotnik”, 17 IV 1919, nr 161.

²¹ AAN, RDRwP, 167/VIII, t. 2, Protokoły Kom. Wykonawczego Warsz. RDR, cz. 2, k. 140–141. Sprawę tę sygnalizowano już na posiedzeniu KW 18 kwietnia, ibidem, k. 138. 23 kwietnia Horowitz–Walecki w imieniu frakcji komunistycznej przedłożył KW wniosek o zorganizowanie wspólnej demonstracji i o potrzebie ustosunkowania się do tej kwestii na posiedzeniu plenarnym, ibidem, k. 141.

²² Zob. AAN, KPP, 158/V–2/1, Do wszystkich komitetów i organizacji partyjnych, kwiecień 1919, k. 5.

²³ Odezwa wyszczególniała następujące hasła: „1) Niech żyje III Międzynarodówka, 2) Niech żyje Rosja Sowiecka. Niech żyje Ukraina Sowiecka, Niech żyje Polska Republika Rad Robotniczych, 3) Żądamy natychmiastowego zawieszenia broni na całym froncie: precz z imperjalizmem polskim, 4) Niech żyje rewolucja socjalna. Niech żyje rewolucja komunistyczna. 5) Precz z burżuazyjnym rządem Polski. Niech żyje dyktatura proletariatu, 6) Niech żyje jedna ogólna Rada Delegatów Robotniczych”, ibidem, k. 5. Ponadto nakazywano wprowadzenie do demonstracji jak największej liczby sztandarów z nazwą partii, zastąpienie starych transparentów „z napisami nieodpowiednimi dla dzisiejszego momentu” nowymi, przy czym podkreślano, że zarówno hasła partyjne, jak i związkowe powinny być „jak najbardziej rewolucyjne”. Z kolei PPS planowała manifestować pod hasłami: „ureczywistnienie

dotyczyły organizacji nie własnych, samodzielnych manifestacji partyjnych, ale koncentrowały się na faktycznym przejściu kontroli nad inicjatywami pierwszomajowymi organizowanym przez rady delegatów robotniczych, związki zawodowe lub też — o ile istniały — rady związków zawodowych²⁴. Tym samym 1 maja miał umożliwić komunistom m.in. wytworzenie wrażenia, że mają znaczące wpływy w społeczeństwie²⁵.

Wezwanie Waleckiego było wyrazem całościowych dążeń taktycznych kompartii, wykraczających poza ramy jej aktywności w radach robotniczych²⁶. Stanowiło ono integralną część prowadzonej od listopada 1918 r. antyrządowej, a *de facto* antypaństwowej akcji najpierw SDKPiL, a następnie już KPRP, w której szczególnie miejsce zajmowała tematyka antywojenna. Tę propaganda komunistyczna również łączyła z kwestią obchodów święta pracy²⁷.

Takim dążeniom kompartii sprzeciwiali się kategorycznie socjaliści. Na płaszczyźnie aktywności warszawskiej rady robotniczej przeciwko stanowisku Waleckiego zdecydowanie reagował Centralny Komitet Robotniczy (CKR) PPS. M.in. przedstawiciele „fraccy” w KW podczas obrad 23 kwietnia, odczytując treść uchwał III narady większych rad, udowodnili Waleckiemu mówienie nieprawdy, jakoby narada ta podjęła uchwałę o wspólnej manifestacji rad 1 maja²⁸. Tym samym dezawuowano podstawę propagandowej akcji komunistów dotyczącej organizacji wspólnych wystąpień. Wzmocnieniem takiego stanowiska była uchwała podjęta 25 kwietnia przez frakcję PPS w KW WRDR o przeprowadzeniu 1 maja samodzielnej manifestacji²⁹. Generowało to kolejną falę ataków na delegatów socjalistycznych powadzoną przez frakcję komunistyczną w WRDR³⁰, jak i w ogóle na całą politykę PPS³¹. Wobec

Niepodległej Zjednoczonej Republiki Ludowej, zrzucenie jarzma kapitalistycznego, energiczna praca nad budową ustroju socjalistycznego”, *Polska Partia Socjalistyczna. Niech żyje 1 Maja! Towarzysze i Towarzyszki!*, „Robotnik”, 30 IV 1919, nr 173.

²⁴ KC KPPR wskazywał, że w demonstracjach ogólnych nie należy godzić się na usunięcie sztandarów partyjnych, AAN, KPP, 158/V–2/1, Do wszystkich komitetów i organizacji partyjnych, kwiecień 1919, k. 5. Kolejne instrukcje partyjne opracowywane m.in. przez Centralną Komisję Majową bardzo dokładnie określały m.in. sposób zorganizowania pochodów, jak również zachowywania się ich uczestników. W jednej z nich czytamy: „3. Uszykować się w pochód ósemkami i **obowiązkowo** trzymać się za ręce. 4. Nie pozwolić w żadnym razie na przerywanie szeregów w pochodzie. 5. Chodniki ulic i połowę jezdni pozostawić wolne dla ruchu kołowego. 6. Hasła do śpiewu i do okrzyków dawane będą **tylko** z pierwszych szeregów od kierowników pochodu”, AAN, KPP, 158/VI–2 pt. 4, Wskazówki dla uczestników pochodu, Warszawa, 30 IV 1919, k. 9.

²⁵ Zob. *Święto Pracy, Gromada*”, 20 IV 1919, nr 9.

²⁶ Zob. AAN, KPP, 158/VI–2 pt. Na Dzień Pierwszego Maja. Do Ludu Pracującego Polski, Warszawa kwiecień 1919, k. 8–8a. W odezwie tej KC KPRP wprost nawoływał „Do walki **przeciw Sejmowi** pasibrzuchów, kujących nowe kajdany na lud roboczy. Do walki przeciw tym, co w sojuszu z Koalicją kapitalistyczną zaprzędają lud polski w niewolę giełd europejskich. Precz z Sejmem! Niech żyje rząd Rad Delegatów Robotn. i Chłopów. [...] Niech żyje sojusz Ludu polskiego z Sowiecką Rosją i Sowieckimi Węgrami, z całą międzynarodową rewolucją! Niech żyje rewolucyjny strajk Pierwszego Maja! Niech żyje rewolucja socjalna!” Zob. także AAN, KPP, 158/VI–2 pt. 4, Robotnicy rolni, strajkujcie dnia 1 maja!, Warszawa 25 IV 1919, k. 10–10a.

²⁷ Zob. AAN, KPP, 158/VI–2 pt. 4, Do żołnierzy! Na 1 Maja 1919 r., Warszawa kwiecień 1919, k. 1.

²⁸ AAN, RDRwP, 167/VIII t. 2, Protokoły Kom. Wykonawczego Warsz. RDR, cz. 2, k. 140–141.

²⁹ Zob. „Robotnik”, 25 IV 1919, nr 167.

³⁰ M.in. na posiedzeniu KW WRDR Walecki oskarżał PPS, że ta, organizując samodzielną, partyjną demonstrację, opowiada się za stanem wyjątkowym, AAN, 167/VIII t. 2, Protokoły Kom. Wykonawczego Warsz. RDR, cz. 2, k. 140.

³¹ Zob. AAN, KPP, 158/VI–2 pt. 4, P.P.S. Frakcja — wrogiem solidarności robotników polskich i czeckich, Warszawa kwiecień 1919, k. 6–6a; ibidem, 158/VI–2 pt. 4, Wobec prowokatorskiej roboty, War-

wystąpienia znaczących rozbieżności i kontrowersji KW podjął decyzję o ostatecznym rozstrzygnięciu problemu na plenarnym posiedzeniu warszawskiej rady w dniu 28 kwietnia³². To, skądinąd bardzo burzliwe³³ posiedzenie nie zmieniło stanu rzeczy. PPS, mimo kierowanych pod jej adresem oskarżeń o rozbijanie spójności ruchu robotniczego, a także o osłabianie wydzwiku manifestacji skierowanych przeciwko stanowi wyjątkowemu³⁴, nie zmodyfikowała swojego stanowiska. Mieczysław Niedziałkowski — zabierający głos w imieniu frakcji socjalistycznej — podkreślał, że demonstracje w dniu 1 maja mają być wyrazem potęgi PPS i chociażby z tego względu partia zorganizuje je samodzielnie³⁵. Jednocześnie proponował on, aby oddzielne manifestacje spotkały się przed gmachem rady i tam wysłuchały przemówień swoich przedstawicieli. Stanowczo jednak podkreślał, że „w dniu 1 maja nie będziemy robili flirtu z komunistami”³⁶. Stanowisko reprezentowane w WRDR przez Niedziałkowskiego zostało wsparte przez centralne kierownictwo partii. W prasie socjalistycznej ukazały się apele Rady Naczelnej PPS o samodzielną organizację pochodów i wieców pierwszomajowych³⁷. Tak zwanym frakom niewątpliwie chodziło o uniemożliwienie KPRP „podczepienia się” pod marsze socjalistów, a tym samym o ukazanie opinii publicznej swojej siły, kontrastującej z mniejszymi liczebnie demonstracjami komunistycznymi.

Ostatecznie WRDR podjęła — bez PPS — wniosek o „zorganizowaniu wspólnej demonstracji pod sztandarem Rady”³⁸. 1 maja odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne WRDR³⁹, a następnie oddzielne manifestacje⁴⁰. Sytuacja ta stała się czytelnym wyrazem słabości

szawa, kwiecień 1919, k. 7; *Nasze czy ich święto majowe?*, „Sztandar Komunistów”, kwiecień–maj 1919, nr 2.

³² AAN, RDRwP, 167/VIII t. 2, Protokoły Kom. Wykonawczego Warsz. RDR, cz. 2, k. 141.

³³ M.in. doszło na nim do bójki pomiędzy delegatami socjalistycznymi a komunistami, ibidem, 167/VIII, t. 1, Protokoły posiedzeń warszawskiej RDR, cz. 2, k. 147.

³⁴ Zob. ibidem, k. 139; *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919. Materiały i dokumenty*, t. I: *Warszawska Rada Delegatów Robotniczych*, oprac. H. Buczek, Z. Szczygielski, Warszawa 1962, s. 396.

³⁵ AAN, RDRwP, 167/VIII t. 1, Protokoły posiedzeń warszawskiej RDR, cz. 2, k. 137. Stanowisko Niedziałkowskiego współgrało z przekazem zawartym w publikacjach pepeesowskich organów prasowych. M.in. w „Chłopskiej Prawdzie” podkreślano, że 1 maja to „przeгляд naszych sił — sił polskiej rewolucji. Musi wypaść wspaniale, by wrogowie nasi zadrżeli”, *Pierwszy Maja*, „Chłopska Prawda”, 20 IV 1919, nr 16.

³⁶ AAN, RDRwP, 167/VIII, t. 1, Protokoły posiedzeń warszawskiej RDR, cz. 2, k. 137.

³⁷ Zob. *Do wszystkich organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Robotnik”, 30 IV 1919, nr 172 (także „Robotnik”, 30 IV 1919, nr 173). M.in. podczas XVI Kongresu PPS Bronisław Ziemięcki podkreślał, że nie może być żadnego kompromisu z komunistami, *Kongres Polskiej Partii Socjal. w Krakowie. XVI Zjazd P.P.S.*, „Robotnik”, 26 IV 1919, nr 168.

³⁸ AAN, RDRwP, 167/VIII, t. 1, Protokoły posiedzeń warszawskiej RDR, cz. 2, k. 148.

³⁹ Poprzez aklamację przyjęto na nim uchwałę następującej treści: „WRDR żąda zniesienia stanu wyjątkowego i wypuszczenia więźniów politycznych”, ibidem, k. 149. Zob. też *Uroczyste posiedzenie Warsz. Rady Del. Rob.*, „Robotnik”, 2 V 1919, nr 174; *Święto Majowe w Warszawie*, ibidem; *Przebieg święta. Wiec P.P.S. na Placu Saskim*, ibidem.

⁴⁰ Propaganda kompartii obchody majowe w Warszawie w 1919 r. uznała za swój wielki sukces, za dowód szerokiego poparcia społecznego dla haseł komunistycznych, za udany „przeгляд armii rewolucyjnej”. Dowodzone m.in., że demonstrowało przeszło 50 tys. osób, co dwukrotnie przewyższać miało liczbę uczestników manifestacji zorganizowanej przez PPS, zob. AAN, KPP, 158/VI–2 pt. 5, *Ulica Warszawy przemówiła!*, Warszawa, maj 1919, k. 1–2. Przy tym opisie warszawskich obchodów 1 maja pominięto istotny szczegół: że demonstracja ta nie była czysto komunistycznej proveniencji, a organizowała ją WRDR, w tym siły Bundu, Poalej Syjon, Ferajngite i robotnicy niezrzeszeni. Zupeł-

szczególnie zainteresowanych przeprowadzeniem wspólnych obchodów czynników komunistycznych działających w radach robotniczych. Co prawda dni zjednoczonych rad były już policzone. One same stały się terenem i narzędziem walki na lewicy, nie zaś płaszczyzną współdziałania czy też koncyliacyjnych dążeń zgrupowanych w nich organizacji⁴¹. Fakt nieprzeprowadzenia wspólnej akcji pierwszomajowej pod ich sztandarem, a zwłaszcza niesukcesowność prób wywarcia przez KPRP w tej kwestii presji na PPS, ukazywał nie tylko słabość i bezsensowność dalszego trwania bezproduktywnych, targanych wewnętrznymi walkami rad, ale także zakres realnych sił obu organizacji. Wydarzenia z roku 1919 ukazywały, że kwestia „1-szego maja” stawała się jednym z symboli i świadectw narastającego konfliktu pomiędzy komunistami a socjalistami⁴².

Dojrzwianie wojny

Problematyka organizacji wspólnych wystąpień powracała w działaniach obu partii w kolejnych latach. Postawy zarówno władz PPS, jak i kierownictwa KPRP w tej materii, abstrahując od znaczących rozbieżności w kwestiach społeczno–gospodarczych, w znacznej mierze determinowała wojna polsko–bolszewicka, kwestia radykalnie różnego stosunku tych partii do niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Rzeczypospolitej, a także wzrastający stopień personalno–insytucjonalnego i programowego uzależnienia partii komunistycznej od Moskwy⁴³.

nie odmienny obraz wydarzeń kreśliła prasa socjalistyczna, zob. *Święto Majowe w Warszawie*, „Robotnik”, 2 V 1919, nr 174; *Przebieg święta. Wiec P.P.S. na Placu Saskim*, „Robotnik”, ibidem; *Dwa święta*, „Chłopska Dola”, 11 V 1919, nr 18–19. Oddzielne od KPRP pochody socjaliści zorganizowali m.in. w Łodzi, na Śląsku Cieszyńskim oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Miało w nich wziąć udział od kilku do kilkudziesięciu tysięcy uczestników, co pozwoliło PPS ukazać opinii publicznej swoją wielkość i przewagę organizacyjną w porównaniu z komunistami, zob. *Święto majowe. Obchód 1 maja w Łodzi*, „Robotnik”, 3 V 1919, nr 175; *Święto majowe. 1 Maja na czerwonym Śląsku Cieszyńskim*, ibidem, 6 V 1919, nr 178; *1. maja w Zagłębiu Dąbrowskim*, ibidem, 6 V 1919, nr 178.

⁴¹ K. Sacewicz, *Wojna na lewicy...*, s. 286–294.

⁴² Innym bardzo wymownym świadectwem istnienia przybierającego na sile konfliktu na lewicy była propagandowo–publicystyczna aktywność obu stron, jej przekaz, forma oraz język, zob. *Rozbijacze wszelkich organizacji*, „Chłopska Dola”, 18 V 1919, nr 20; *Do czego komuniści zmierzają*, ibidem, 25 V 1919, nr 21; *Bolszewicy — komuniści i R.D.R. w Polsce*, „Robotnik”, 8 VI 1919, nr 211; *W sprawie kryzysu w Radach delegatów robotniczych*, ibidem, 15 VI 1919, nr 217; *Kryzys w Radach Del. Rob.*, ibidem, 18 VI 1919, nr 220; *W walce z wicherzeniem komunistów*, ibidem, 25 VI 1919, nr 227; AAN, KPP, 158/VI–2 pt. 7, Robotnicy!, Warszawa, lipiec 1919, k. 2.

⁴³ Szerzej zob. K. Sacewicz, *Ruch komunistyczny na ziemiach polskich w latach 1918–1923 w świetle materiałów operacyjnych i opracowań agend Ministerstwa Spraw Wewnętrznych II RP*, „Echa Przeszłości” 2012, t. XIII, s. 235–260; AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 1918–1939 (dalej MSW), 9/1055 (dopływy), *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Do Urzędu Wojewódzkiego Oddz[iał] Informacyjny w Lublinie. W sprawie akcji informacyjno–wywiadowcza Egzekutywy Międzynarod[ówki] Komun[istycznej] w Polsce*, Warszawa, 11 marca 1924, k. 16–23 (także *KPP wobec poleceń III Międzynarodówki prowadzenia akcji wywiadowczej w Polsce*, oprac. M. Przeniosło, „Kieleckie Studia Historyczne” 1995, t. XIII, s. 231–238). Szczególnym świadectwem instytucjonalnego uzależnienia KPRP od Moskwy były decyzje pierwszych konferencji partyjnych z 1920 i 1921 r., podczas których potwierdzono przystąpienie do III Międzynarodówki Komunistycznej, a także przyjęto tzw. tezy Zinowiewa wyznaczające kierunki aktywności, cele i zadania kompartii, zob. m.in. *Organizacja i działalność ruchu komunistycznego w Polsce w latach 1918–1925 w świetle raportu Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. K. Sacewicz, „Echa Przeszłości” 2009, t. X, s. 371, 372.

W 1920 r. zarówno na przygotowania, jak i na same obchody pierwszomajowe znaczący wpływ miała trwająca wojna polsko-bolszewicka, a zwłaszcza jej nowy etap, tzw. wyprawa kijowska. Kompartia wzmogła retorykę antywojenną oraz antypaństwową⁴⁴, a prowadząc akcję propagandowo-informacyjną, uderzała w PPS, także w kwestii święta pracy. M.in. w kwietniu 1920 r. KC KPRP wydał odezwę, w której wzywano polskich robotników do ostatecznego określenia się albo za komunistami, albo za socjalistami. Tych ostatnich ukazano jako „wrogów i zdrajców”, którzy „każdemu wystąpieniu robotniczemu [...] chcą odebrać jej rewolucyjny charakter”⁴⁵, jako „ugodowców”, którzy „chcieli uczynić z obchodu majowego tylko szopkę bezduszną”⁴⁶, a przede wszystkim jako koalicjantów „burżuazji”, „kapitału”, co faktycznie oznaczało uznawanie ich za zdrajców sprawy robotniczej⁴⁷.

Jednocześnie kierownictwo kompartii wzywało tych, którzy opowiadają się po stronie KPRP, do zorganizowania strajku powszechnego oraz do przeprowadzenia demonstracji ulicznych⁴⁸. Ich celem miało być napiętnowanie państwa polskiego za prowadzenie wojny na wschodzie, którą, abstrahując od faktów oraz tego, kto w tym starciu był agresorem, propaganda komunistyczna ustawicznie określała mianem „zaborczej i kontrrewolucyjnej”, prowadzonej „przeciw robotnikom i chłopom” w imię „kapitału i obszarnictwa polskiego”⁴⁹. Wystąpienia pierwszomajowe propagować miały ideę „braterstwa z robotniczą Rosją”, natychmiastowego pokoju, jak również koncepcję dyktatury proletariatu. Bardzo istotnym elementem odezwy KC KPRP było jednak potraktowanie akcji majowej jako szansy na powiększenie swoich wpływów organizacyjnych⁵⁰, jak również jako dogodnej okazji i instrumentu

⁴⁴ Zob. AAN, KPP, 158/VI-3 pt. 3, Do walki z imperjalizmem, Warszawa, 8 IV 1920, k. 3-4a; ibidem, *Zamiast pokoju nowa wojna!*, [1920], k. 5-5a; *Nasza taktyka*, „Czerwony Sztandar” 1920, nr 5; *Cztery wojny*, „Gromada”, 16 II 1919, nr 6; *Wojna z rewolucyjną Rosją*, „Sztandar Komunistów”, marzec-kwiecień 1919, nr 1; AAN, RDRwP, 167/VIII, t. 1, Protokoły posiedzeń warszawskiej RDR, cz. 2, k. 89. Z kolei oficjalne stanowisko PPS na łamach „Robotnika” przedstawił Zygmunt Zaremba: „My wojny nie chcemy, nasze stanowisko wielokrotnie naznaczaliśmy, ale na najazd trzeba odpowiedzieć siłą, tego postulatu nie odeprze żadne socjalistyczne pytanie komunistów”, *Komunistyczna krytyka stanowiska P.P.S.*, „Robotnik”, 2 III 1919, nr 97.

⁴⁵ AAN, KPP, 158/VI-3, pt. 3, Do strajku! Do demonstracji w dniu 1-go Maja! Do walki pod sztandarem komunizmu!, Warszawa, kwiecień 1920, k. 1.

⁴⁶ Rozwijając ten wątek, stwierdzano, że „socjal-patrioci fraccy chcą uczynić z dnia 1 Maja tylko zwykłe legalne święto, procesję z martwymi godłami socjalizmu, martwymi bo nie wcielonymi w życie w walce”. Podkreślano jednocześnie, że prorobotnicze hasła PPS oraz ich odniesienia do międzynarodowej solidarności są farsą, „to naigrzanie się nad wami, to zbrodnicza komedia, bo to oni należą do sprawców i winowajców wojny zbrodniczej z robotniczą Rosją, [...] to oni chcą rozbić rewolucyjny blok ludów w Rosji, chcą oderwać od niej sowiecką Ukrainę, biją pokłony przez Piłsudskim”, ibidem, k. 1.

⁴⁷ Sposób postrzegania, nazywania i oceniania PPS był skrupulatnie opracowywany przez kierownictwo kompartii (zob. ibidem, 158/X-1, t. 12, Sprawozdanie z Rady Partyjnej zwołanej w połowie lutego 1919 r., k. 21.), zwłaszcza zaś przez Centralny Wydział Agitacji i Propagandy. Zob. ibidem, Wydawnictwo Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, [1919], k. 1-6.

⁴⁸ Ibidem, 158/VI-3 pt. 3, Do strajku! Do demonstracji w dniu 1-go Maja! Do walki pod sztandarem komunizmu!, Warszawa, kwiecień 1920, k. 2.

⁴⁹ Zob. ibidem, Do walki z imperjalizmem, Warszawa, 8 IV 1920, k. 3-4a; ibidem, *Zamiast pokoju — nowa wojna!*, [1920], k. 5-5a. Zob. przyp. 43.

⁵⁰ Działania te stanowiły realizację wytycznych centralnych władz kompartii. M.in. we wrześniu 1919 r. II rada partyjna, określając założenia taktyczne, stwierdzała, że aktywność partii „powinna zmierzać do wciągnięcia jak najszerszych mas do bezpośredniej walki rewolucyjnej”, *KPP. Uchwały...*, t. I, s. 76.

do uderzenia w partię socjalistyczną⁵¹, a także wezwania swoich członków i sympatyków do wypowiedzenia jej wojny⁵².

Odpowiedzią PPS, a pośrednio i samych robotników były zorganizowane w całej Polsce wielotysięczne, samodzielne pochody pierwszomajowe⁵³. Zgodnie z sugestiami Jerzego Sochackiego — jeszcze członka Sekretariatu Generalnego CKW PPS — podczas obchodów dominować miały hasła koncentrujące się wokół kwestii: natychmiastowego zakończenia wojen i zawarcia pokoju z uznaniem prawa narodów do samostanowienia, walki o rząd socjalistyczny, a także rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów⁵⁴. Zarówno przed 1 maja, jak i podczas jego „świętowania” w propagandowej akcji PPS nie epatowała antykomunistyczną retoryką, czasami nawet prezentując zbieżne hasła–idee⁵⁵. Niemniej jednak ta powierzchowna zbieżność pewnych inicjatyw nie przyczyniła się do wspólnego manifestowania⁵⁶. Wojna na lewicy wciąż trwała, a kwestia święta pracy stawała się jej corocznym frontem.

⁵¹ Na konieczność przeprowadzania propagandowych ataków na partię „fracką”, odsłaniania przed masami jej „kontrewolucyjnej roli”, „wykazywanie bankructwa hasel, które PPS przeciwstawia rewolucji sowieckiej”, oraz wyjaśniania masom jej roli „jako czynnika powołanego do łamania ostrza każdemu masowemu wystąpieniu robotników” wskazywały wytyczne I konferencji KPRP zorganizowanej pod koniec kwietnia 1920 r., *KPP. Uchwały...*, t. I, s. 95. W podjętej podczas tej konferencji specjalnej uchwale *Stosunek do PPS* walkę z ideologią PPS, demaskowanie jej „imperialistycznego, kontrewolucyjnego” charakteru uznawano za najpilniejsze zadanie polityczne, *ibidem*, s. 101.

⁵² W odezwie czytamy: „Obchód majowy proletariatu Polski nie może być tem, czym chcą go uczynić zdrajcy klasy robotniczej socjal–patriotyczni imperialiści, kryjący się pod maską socjalizmu. Obchód majowy proletariatu Polski powinien być wypowiedzeniem im wojny, rozgromieniem ich sił, potępieniem ich zdrady, powinien być koncentracją, ujawnieniem się wszystkich sił rewolucyjnych”, AAN, KPP, 158/VI–3 pt. 3, Do strajku! Do demonstracji w dniu 1–go Maja! Do walki pod sztandarem komunizmu!, Warszawa kwiecień 1920, k. 2.

⁵³ Zob. *Wczorajsze święto*, „Robotnik”, 2 V 1920, nr 119; *Imponujące Święto 1 Maja we Lwowie*, „Dziennik Ludowy”, 5 V 1920, nr 105.

⁵⁴ AAN, Polska Partia Socjalistyczna (dalej: PPS), 114/III–2, Do wszystkich organizacji P.P.S., Warszawa, kwiecień 1920, k. 10. Na łamach prasy socjalistycznej obok hasel antywojennych, antyobszarcich i antyklerykalnych dominowały także żądania podjęcia przez władze państwowe prac nad odbudową przemysłu, natychmiastowej walki z bezrobociem i z paskarstwem, zob. *O święcie 1–go Maja*, „Robotnik”, 12 IV 1920, nr 100; *Pierwszy Maja. Polska Partia Socjalistyczna. Towarzysze i towarzyszki!*, *ibidem*, 17 IV 1920, nr 105.

⁵⁵ Zbieżność ta szczególnie uwidoczniła się w nawoływaniach do natychmiastowego zakończenia wojny, była ona jednak bardzo powierzchowna. PPS trwała niezmiennie na pozycjach niepodległościowych i z tej to perspektywy, jakże odmiennej od komunistycznej, postrzegała i oceniała kwestię zakończenia działań wojennych, *Święto Pierwszego Maja w Warszawie*, *ibidem*, 29 IV 1920, nr 117; *Wczorajsze święto*, *ibidem*, 2 V 1920, nr 119.

⁵⁶ W 1920 r. w Warszawie niemal wszystkie partie robotnicze świętowały oddzielnie. Zgodnie z wytycznymi Okręgowej Komisji Robotniczej PPS centralny wiec tej partii został zorganizowany na placu Teatralnym, dokąd przybyły partyjne pochody dzielnicowe. Następnie w sali Filharmonii miała miejsce uroczysta akademicka. Według doniesień prasowych w wiecach socjalistów w stolicy wzięło udział około 50 tys. osób. Znacznie mniejsza była manifestacja organizowana przez KPRP, w której uczestniczyła także grupa działaczy PPS–Opozycja niosąca hasła: „Niech żyje Rosja sowiecka”, „Niech żyje Polska Komunistyczna Republika Rad Robotniczych”. Pochód komunistyczny przemaszzerował Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem w kierunku Alej Jerozolimskich, *Święto Pierwszego Maja w Warszawie*, *ibidem*, 29 IV 1920, nr 117; *Wczorajsze święto*, *ibidem*, 2 V 1920, nr 119. Zorganizowanie samodzielnych, partyjnych akcji wzmocniło propagandowo wizerunek PPS, której wystąpienia były najliczniejsze nie tylko w stolicy.

Niemожność współdziałania nawet w kwestii pierwszomajowej była nie tylko efektem agresywnej ofensywy propagandy komunistycznej, ale stanowiła konsekwencję ciągle pogłębiających się ideowo-programowych i taktycznych rozbieżności pomiędzy obu formacjami. Na te aspekty nakładały się ponadto bardzo burzliwe wzajemne relacje w ostatnich miesiącach, w tym sprawa rozbitcia rad robotniczych oraz kwestia odmiennego stosunku do państwa polskiego.

Wiosną 1921 r., już w nowej powojennej rzeczywistości, obie partie szykowały się do organizacji 1 maja. PPS w sposób jednoznaczny deklarowała chęć przeprowadzenia w porozumieniu z klasowymi związkami zawodowymi⁵⁷ wszelkich pierwszomajowych akcji, ale bez komunistów⁵⁸. Za dopuszczalne przyjmowano jedynie ewentualne współdziałanie z żydowskimi, białoruskimi, ukraińskimi oraz niemieckimi partiami socjalistycznymi⁵⁹. Wytyczne partyjne nakazywały m.in. chronić własne manifestacje przed możliwością dołączenia się do nich osób propagujących hasła wrogie czy też sprzeczne z myślą programową PPS⁶⁰. Wystąpienia uliczne miały być bowiem świadectwem poglądów i organizacyjnej siły socjalistów⁶¹. Dlatego też nie można było dopuścić do ich zakłócenia. Według wskazań naczelnych władz partii powinny być one wzorcowo przygotowane⁶², mieć uroczystą oprawę oraz odbywać się pod zatwierdzonymi wcześniej ogólnymi hasłami. Te koncentrowały się wokół problemów uspołecznienia środków produkcji i międzynarodowej solidarności proletariatu. Zalecano też rozpropagowywanie haseł „konkretnych”, tj. trwałego pokoju, zbudowania

⁵⁷ Czytelnym sygnałem poparcia dla tej idei była uchwała Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce dotycząca stosunku centrali związkowej do partii komunistycznej. Podkreślając fakt bycia przez KPRP sekcją III Międzynarodówki Komunistycznej, wrogiej Międzynarodówce Amsterdamskiej, wysuwano tezy o odmienności ideowo-programowej komunistów od związkowców zrzeszonych w CKZZ. Jednocześnie w kwestii obchodów pierwszomajowych Centralna Komisja stwierdzała: „**Zaden Związek Zawodowy, jako taki, nie może uczestniczyć w pochodach i wiecach organizowanych przez partję komunistyczną**, zwalczającą jedność międzynarodowej organizacji zawodowej”, *Uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce*, ibidem, 27 IV 1921, nr 109; *Uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce*, „Naprzód”, 30 IV 1921, nr 96; *Z powodu uchwał Komisji Centralnej*, „Robotnik”, 28 IV 1921, nr 110.

⁵⁸ W okólniku Sekretariatu Generalnego CKW PPS, podpisanym przez Mieczysława Niedziałkowskiego, czytamy: „Współdziałanie, wspólne pochody i t.d. Komunistyczną Partją Robotniczą Polski jest bezwarunkowo wykluczone”, AAN, PPS, 114/III-3, Okolnik nr 9, Warszawa, 14 IV 1921, k. 11; *Rada Naczelna P.P.S.*, „Robotnik”, 14 IV 1921, nr 96, *Rada Naczelna PPS*, „Dziennik Ludowy”, 17 IV 1921, nr 89. Zob. też AAN, PPS, 114/III-3, Okolnik. Do wszystkich organizacji partyjnych. Szanowni Towarzysze [kwiecień 1921], k. 15. Decyzje Rady Naczelnej zostały odnotowane przez MSW. Minister Leopold Skulski w specjalnym piśmie pierwszomajowe inicjatywy socjalistów uważał za „dozwolone”. Natomiast wszelkie próby manifestacji komunistycznych uznawał za „przeciwpaństwowe” i nakazywał udaremniać je „w zarodku”, a ich inicjatorów oraz uczestników „pociągać do odpowiedzialności w drodze sądowej”, AAN, MSW, 9/975 dopływ, Pismo okólne do wszystkich P.P. Wojewodów, Warszawa, 23 IV 1921, k. 3.

⁵⁹ W tej kwestii decyzję pozostawiano Okręgowym Komitetom Robotniczym, AAN, PPS, 114/III-3, Okolnik nr 9, Warszawa, 14 IV 1921, k. 11.

⁶⁰ Ibidem, Okolnik. Do wszystkich organizacji partyjnych [kwiecień 1921], k. 15.

⁶¹ W okólniku Centralnego Wydziału Kobiet czytamy: „Niech wrogowie widzą w naszym obchodzie potężny wyraz siły i dojrzałości klasy robotniczej, uświadomienia społecznego oraz dowód istoty dojrzewającej kultury robotniczej”, ibidem, 114/IV-3, Okolnik II w sprawie 1-go Maja [1921], k. 8.

⁶² Wiodące dzienniki socjalistyczne zamieszczały szczegółowy plan obchodów w swoich miastach oraz wykazy zalecanych haseł, zob. *Towarzysze i Towarzyszki!*, „Robotnik”, 28 IV 1921, nr 110; *Święto 1 Maja*, „Naprzód”, 1 V 1921, nr 97. Przebieg uroczystości regulowały także odezwy i okólniki poszczególnych wydziałów centralnych partii oparte o wskazania i wytyczne władz PPS, zob. AAN, PPS, 114/IV-3, Okolnik nr 3. W sprawie 1 Maja, Warszawa, 22 IV 1921, k. 6.

międzynarodowej jednej organizacji robotniczej, walki z militarystką, pełnej amnestii dla więźniów politycznych, zniesienia stanów wyjątkowych oraz wprowadzenia ubezpieczeń społecznych⁶³.

Wiosną 1921 r. KPRP przypuściła w porównaniu z rokiem ubiegłym bardziej zdecydowany atak propagandowy na PPS. To zaś przekreślało jakiekolwiek szanse na zorganizowanie wspólnych obchodów. Stanowiło też dowód, że kierownictwo kompartii wcale wówczas do tego nie dążyło. Celem tej akcji była dyskredytacja, a nawet zohydzenie PPS w szeregach robotniczych⁶⁴, a następnie, poprzez wywołanie odpływu od niej działaczy czy też sympatyków, przechwycenie tychże i zwiększenie tym samym swoich wpływów społecznych⁶⁵. Pewien asumpt dla tych działań stanowił stosunek PPS do strajku rolnego oraz strajku na warszawskim węźle kolejowym, a zwłaszcza wpływ jej władz na ich wygaszenie, co KPRP uznała za ujawnienie „haniebnego oblicza” socjalistów⁶⁶. Wystąpienia pierwszomajowe miały według wskazań kierownictwa kompartii stać się wyrazem robotniczego protestu przeciw władzom PPS⁶⁷, jak również manifestem „niezłomnej woli złamania ofensywy kapitału” i demonstracji siły KPRP. Finałny efekt tych dążeń zdecydowanie odmiennie oceniała propaganda socjalistów i komunistów⁶⁸.

W 1922 r. relacje pomiędzy obu partiami w kontekście organizacji obchodów pierwszomajowych nabrały nowego kolorytu. Stanowiło to konsekwencję oficjalnych działań podjętych przez kierownictwo kompartii wobec ugrupowań socjalistycznych, w tym i PPS, na

⁶³ AAN, PPS, 114/III–3, Okolnik. Do wszystkich organizacji partyjnych. Szanowni Towarzysze [kwiecień 1921 r.], k. 15; ibidem, Okolnik nr 9, Warszawa, 14 IV 1921, k. 11; ibidem, Okolnik. Do wszystkich organizacji partyjnych [1921], k. 14. Hasła te miały być ponadto podstawą projektowanej przez Radę Naczelną PPS rezolucji, która zgodnie z założeniami miała zostać uchwalona na każdym zgromadzeniu lub też wiecu pierwszomajowym, ibidem, Okolnik X. Do Wszystkich Organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej, Warszawa, 22 IV 1921, k. 13 (także „Robotnik”, 22 IV 1921, nr 104; „Dziennik Ludowy”, 25 IV 1921, nr 96).

⁶⁴ Władze PPS określane były m.in. jako „rycerze kompromisu z burżuazją” czy też jej „służalcy”, zob. AAN, KPP, 158/VI–4 pt. 2, Do walki z białym terrorem! Towarzysze robotnicy!, Warszawa, marzec 1921, k. 3a. Z kolei samą organizację określano mianem „zdrady i zaprzaństwa”, „nikczemnym wysługiwaniem się burżuazji”, „chuligańskim nacjonalizmem”, „podrobionym socjalizmem nacjonalizmem” (zob. ibidem, 158/VI–4 pt. 4, Po pierwszym maju, Warszawa, 5 V 1921, k. 4–4a), czy też partią „farbowanych lisów”, *Dzień Pierwszy Maja jest świętem ludu pracującego*, „Gromada”, kwiecień 1921, nr 19. Oceny te opierały się na wskazaniach II Kongresu Kominternu z 1920 r., podczas którego określono organizacje socjalistyczne jako oportunistyczne, sam zaś oportunizm jako „głównego wroga”, AAN, MSW, 9/1142, 2–gi Kongres III–ej Międzynarodówki Komunistycznej (19 lipca–7 sierpnia 1920) według źródeł oficjalnych Sowietów. Biblioteka Wywiadowcza nr 10, Warszawa 1920, k. 10–11.

⁶⁵ KC KPRP nawoływał: „Kto chce wolności dla więźniów politycznych, ten nie może ludzi się akcjąmi sejmowemi zdradzców z PPS”, AAN, KPP, 158/VI–4 pt. 2, Do walki z białym terrorem! Towarzysze robotnicy!, Warszawa, marzec 1921, k. 3a. W kolejnej odezwie władz partii komunistycznej czytamy: „1 maja dokonamy przeglądu tych, co [...] nie ugną się przed kapitałem, lecz walczyć będą do upadłego pod czerwonym sztandarem komunizmu, o dyktaturę proletariatu [...]”, ibidem, 158/VI–4 pt. 3, Towarzysze Robotnicy!, Warszawa, kwiecień 1921, k. 1. Zob. też *Dzień Pierwszy Maja jest świętem ludu pracującego*, „Gromada”, kwiecień 1921, nr 19.

⁶⁶ AAN, KPP, 158/VI–4 pt. 2, Po wstępnej próbie sił, Warszawa, 6 III 1921, k. 1–2a. Zob. też ibidem, 158/VI–4 pt. 3, Towarzysze Robotnicy!, Warszawa, kwiecień 1921, k. 1.

⁶⁷ W odezwie KC KPRP m.in. czytamy: „1 maja pluniemy w twarz z pogardą pachółkom burżuazji i naganiaczom wojennym. Zdradzieckim przywódcom PPS”, ibidem, 158/VI–4 pt. 3, Towarzysze Robotnicy!, Warszawa, kwiecień 1921, k. 1.

⁶⁸ Zob. ibidem, 158/VI–4 pt. 4, Po pierwszym maju, Warszawa, 5 V 1921, k. 4–4a. Por. *1 Maja w Krakowie*, „Naprzód”, 4 V 1921, nr 99.

rzecz wspólnego manifestowania w dniu 1 maja. W tym też celu 20 IV 1922 r. KC KPRP skierował pismo do władz poszczególnych partii i centrali związkowych⁶⁹. Opierając się na uchwale konferencji berlińskiej trzech międzynarodówek robotniczych⁷⁰, zwracano się w nim z propozycją zorganizowania wspólnych obchodów pierwszomajowych „w imię hasel częściowych”⁷¹. Następnie, pomijając kierownictwa organizacji lewicowych, wystosowano również odezwę adresowaną do robotników, zwłaszcza członków PPS, aby ci „użyli całego nacisku na swych przywódców i głośno wystąpili z żądaniem jednolitego frontu przeciw burżuazji”⁷². Jednocześnie stwierdzano, że „niezależnie od stanowiska przywódców wzywamy wszystkich robotników [...] do wspólnej demonstracji w dniu 1 maja”⁷³.

Obie odezwy, wstępnie się wykluczające, stanowiły doskonale współgrającą ze sobą całość propagandowej akcji komunistycznej. Miała ona na celu, o czym już była mowa, przede wszystkim dezintegrację szeregów socjalistycznych organizacji politycznych oraz klasowych związków zawodowych. Z jednej strony wyrażano chęć odgórnego, poprzez porozumienie się z kierownictwami innych partii politycznych, stworzenia frontu robotniczego, z drugiej — w tym samym czasie w sposób świadomy i celowy pomijając centralne władze tychże formacji, z koncepcją budowy wspólnego frontu zwracano się do ogółu robotników i działaczy zawodowych, realizując tzw. oddolną taktykę jednolitifrontową. Faktycznie zaś dążono do rozbijania konkurencyjnych organizacji. Tym samym koncyliacyjna inicjatywa KPRP z 20 kwietnia była tylko i wyłącznie grą pozorów obliczoną na uzyskanie propagan-

⁶⁹ AAN, KPP, 158/VI-5 pt. 2, Do wspólnej walki przeciw ofensywie kapitału, Warszawa, 20 IV 1922, k. 5. Zob. też ibidem, 158/VI-5 pt. 3, Do walki o jedność frontu proletariackiego!, Warszawa, maj 1922, k. 1.

⁷⁰ Zob. K. Radek, *Bilans pierwszej kampanji międzynarodowej o jedność frontu proletariackiego*, „Nowy Przegląd”, lipiec 1922, nr 1-2, s. 14-24.

⁷¹ Do tych zaliczano m.in.: walkę o utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy, walkę z bezrobociem, jednolitą akcję proletariatu przeciw tzw. ofensywie kapitału, obronę rewolucji rosyjskiej i pomoc dla głodującej Rosji sowieckiej oraz utworzenie jednolitego frontu robotniczego. Ponadto KPRP proponowała hasła, „które są wspólne wszystkim klasowym obozom robotniczym w Polsce”, tj. uwolnienia więźniów politycznych, wolność koalicji i strajku dla wszystkich pracowników, wolność prasy i podjęcia walki z uciskiem narodowym, zob. AAN, KPP, 158/VI-5 pt. 2, Do wspólnej walki przeciw ofensywie kapitału, Warszawa, 20 IV 1922, k. 5; ibidem, 158/VI-5 pt. 3, Do walki o jedność frontu proletariackiego!, Warszawa, maj 1922, k. 1.

⁷² Ibidem, 158/VI-5 pt. 2, Robotnicy, Warszawa, kwiecień 1922, k. 5. Ówczesna propaganda partii komunistycznej mocno szermowała wezwaniami robotników do bezkompromisowego wystąpienia przeciw szeroko rozumianej burżuazji. Stosowano przy tym retorykę wojenną mającą poprzez „ubojowanie mas” stymulować wytworzenie tzw. wrzenia rewolucyjnego. Pisano m.in. o gotowości robotników „do stoczenia rozstrzygającego boju”. Wzywając do podjęcia „nieubłaganej walki”, podkreślano jednocześnie, że wszelkie akcje pierwszomajowe są właśnie jej środkiem wiodącym do zrealizowania założeń rewolucji społecznej w Polsce. Ta, według KC KPRP, złamać miała „polski imperjalizm, przednią straż kapitalizmu europejskiego w jego walce z Rosją Sowiecką”, ibidem, Robotnicy i robotnice!, Warszawa, kwiecień 1922, k. 4a.

⁷³ Ibidem, 158/VI-5 pt. 2, Robotnicy, Warszawa, kwiecień 1922, k. 5. Podkreślić należy, że propaganda KPRP epatowała licznymi wezwaniami kierowanymi do robotników o zorganizowanie i udział w pierwszomajowych demonstracjach ulicznych oraz w strajku powszechnym, dążąc jednocześnie do przekształcenia święta pracy w „dzień walki robotniczej”, tj. w antypaństwowe wystąpienia rewolucyjne, zob. ibidem, Robotnicy i robotnice!, Warszawa, kwiecień 1922, k. 4-4a; ibidem, Do jednego szeregu z proletariatem miasta! Niech żyje 1-szy maj dzień walki ludu roboczego w mieście i na roli. Bezrolni i małorolni!, Warszawa, kwiecień 1922, k. 6-6a.

dowej amunicji do ataków na kierownictwo PPS⁷⁴, gdyż negatywna odpowiedź lub jej brak dawały komunistom asumpt do fali kolejnych oskarżeń, co zresztą stało się faktem w najbliższych dniach⁷⁵.

Stanowisko socjalistów w kwestii obchodów pierwszomajowych było od dłuższego czasu przewidywalne i niezmiennie. W początkach kwietnia 1922 r., jeszcze przed skierowaniem listu przez KC KPRP, władze centralne PPS — w osobie przewodniczącego CKW Bronisława Ziemięckiego — jednoznacznie komunikowały podległym sobie strukturom partyjnym, że święto pracy „urządząmy samodzielnie pod naszymi sztandarami”⁷⁶. Uczestnictwo w tych przedsięwzięciach innych podmiotów było możliwe pod warunkiem, że te zaakceptują wszelkie wymogi i zasady wskazane przez organizatorów. Bardzo wyraźnie podkreślano jednak, że „udział komunistów jest niedopuszczalny”⁷⁷. Wszelka obecność czynników komunistycznych oraz ich hasła w marszach oraz na manifestacjach PPS miała być w sposób bezkompromisowy natychmiast rugowana⁷⁸. Dezyderaty partyjne określały także sposób postępowania podczas pierwszomajowych obchodów zorganizowanych przez zwolenników PPS będących członkami klasowych związków zawodowych, podczas których ujawniłyby się silne jacejki komunistyczne lub też przez nie te zostałyby zdominowane⁷⁹.

Pejoratywne nastawienie kierownictwa PPS do jakichkolwiek form współorganizowania czegokolwiek z KPRP, w tym uroczystości pierwszomajowych, było konsekwencją całościowych relacji na linii socjaliści–komuniści, tj. istotnych rozbieżności już nie tylko na poziomie taktyki dochodzenia do zdawałoby się wspólnych celów, ale w ogóle odmienności ich definiowania, jak również uzależnienia kompartii od czynników sowieckich. Ponadto trwająca bardzo ostra w wymowie i środkach konfrontacja pomiędzy Międzynarodówką Amsterdamską a Kominternem⁸⁰ wpływała na ugruntowywanie się postaw antykomunistycz-

⁷⁴ Wynikało to m.in. z *Uchwały o jedności frontu* podjętej na III konferencji KPRP w kwietniu 1922 r. Stwierdzano w niej, że „hasło jedności frontu jest [...] najostrzejszym orężem krytyki w stosunku do partii socjalistycznej”, *KPP. Uchwały...*, t. I, s. 142. KC KPRP, tłumacząc się z faktu przedłożenia PPS propozycji wspólnych manifestacji, stwierdzał: „Uważaliśmy to za swój obowiązek, ponieważ są jeszcze w Polsce tysiące proletariuszy, którzy wierzą jeszcze Daszyńskim i Żuławskim, ale mimo to gotowi są do wspólnej walki z kapitałem, do rzetelnej walki o socjalizm”. Jednocześnie wskazywano na swoją organizacyjną słabość, podkreślając, że bez poparcia robotników z PPS realizacja sztandarowego projektu kompartii, tj. jednolitego frontu robotniczego, jest niemożliwa, AAN, KPP, 158/VI–5 pt. 3, Do walki o jedność frontu proletariackiego!, Warszawa, maj 1922, k. 1.

⁷⁵ KC KPRP podkreślał, że poza CKW PPS i „rządzoną przez pepeesowców, jak folwark partyjny, Komisją Centralną Zw. Zaw.” inni adresaci jego propozycji ustosunkowali się doń pozytywnie. Fakt ten kompartia interpretowała jako wyrzucenie się PPS „poza międzynarodowy ruch robotniczy”, AAN, KPP, 158/VI–5 pt. 3, Do walki o jedność frontu proletariackiego!, Warszawa, maj, 1922, k. 1. Zob. *1–szy Maja w Polsce*, „Głos Komunistyczny”, czerwiec 1922, nr 3.

⁷⁶ AAN, PPS, 114/III–4, Okolnik nr XVII. /W sprawie obchodu Święta 1–go Maja/, Warszawa, 13 IV 1922 r., k. 14.

⁷⁷ Ibidem, k. 14.

⁷⁸ Okolnik partyjny w tej materii nakazywał usuwać sztandary komunistyczne, zwłaszcza z hasłami odnoszącymi się do Rosji sowieckiej, ibidem, k. 14.

⁷⁹ W takich przypadkach zalecano opuszczenie manifestacji takiego związku i jak najszybsze przyłączenie się do pochodu organizowanego przez PPS. Ibidem, k. 14. Wskazania te należy odczytywać jako element toczącej się walki „o umasowienie” własnych wystąpień, o wizualne i namacalne budowanie siły swoich organizacji.

⁸⁰ Stosunki pomiędzy obu międzynarodówkami były stale napięte i bez większych szans na stałą ich pacyfikację. Nawet podjęte w dniach 2–5 IV 1922 r. w ramach konferencji berlińskiej próby porozumienia się załamały się ostatecznie 23 V 1922 r. na pierwszym i zarazem ostatnim posiedzeniu Ko-

nych w polskim ruchu socjalistycznym, nawet wśród umiarkowanych jego działaczy. Ci, jak m.in. Mieczysław Niedziałkowski, w komunizmie dostrzegali nie „skrajnie lewicowy prąd w socjalizmie”, ale odejście od niego, całkowite jego zaprzeczenie⁸¹. Z racji powyższego w 1922 r. decyzja CKW była w pełni uzasadniona i co ważne, chociażby dla oceny faktycznej roli listu KC KPRP z 20 kwietnia, łatwa do przewidzenia.

Widoczny wzrost w kręgach organizacyjnych PPS radykalnych postaw, haseł i żądań robotniczych, które zgodnie z instrukcjami płynącymi z centrali miały m.in. zostać szczególnie wyeksponowane podczas pierwszomajowych uroczystości⁸², wcale nie przekładał się na wytworzenie płaszczyzny współdziałania pomiędzy socjalistami a komunistami. „Wojna” wciąż trwała, szczególnie ujawniając swoje oblicze w licznych tarcich pomiędzy władzami obu formacji. W 1922 r. 1 maja stał się bitwą wygraną przez PPS. Rozmach starannie przygotowanej⁸³ przez nią akcji ulicznej przyćmił wszelkie inicjatywy kompartii, co oczywiście jedynie stymulowało dalszą jej antypepeesowską ofensywę propagandową.

Bez szans na porozumienie

W kolejnych latach sytuacja w tej materii nie uległa zasadniczej zmianie. Komuniści, wciąż operując retoryką jednolitofrontową, usiłowali doprowadzić do zorganizowania wspólnych obchodów pierwszomajowych. Paradoksalnie inicjatywy te nie były głównym celem, ale jedynie etapem niezbędnym do urzeczywistnienia idei „dyktatury proletariatu”. Droga do niej wiodła poprzez wywołanie, a następnie stymulowanie wrzenia rewolucyjnego, a w tej kwestii zaporę stanowiła zarówno pozycja, jak i polityczna działalność PPS. Urealnienie jakichkolwiek elementów komunistycznej koncepcji jednolitofrontowej dawałoby kompartii większą możliwość infiltracji, a następnie dezorganizacji szeregów organizacyjnych socjalistów. To z kolei determinowało nasilające się działania KPRP, m.in. w kwestii współdziałania w dniu świata robotniczego — 1 maja. Chodziło o wypracowanie sytuacji, w której albo kierownictwo PPS podejmie nawet okazjonalną współpracę z komunistami, co następnie można byłoby wykorzystać dla pogłębienia i usystematyzowania relacji, albo też tę współpracę zde-

misji 9–ciu. Porozumienie socjalistów i komunistów okazało się nieosiągalne, dodatkowo działacze socjalistyczni z Europy Zachodniej uświadomili sobie, że obie strony dzieli ogrom sprzeczności, a tym samym brak podstaw do powstania utrzymanego w takiej konstelacji organizacyjnej „jednolitego frontu”, zob. *Koniec „jednolitego frontu”*, „Naprzód”, 2 VI 1922, nr 122; *Jak komuniści pojmują jednolity front. Rozbicie komitetu dziewięciu*, ibidem, 28 V 1922, nr 118. Wydarzenia te śledziła i oceniała również polska prasa narodowo–demokratyczna, zob. *Bolszewicy a socjaliści*, „Gazeta Warszawska”, 29 V 1922, nr 145.

⁸¹ PPS a międzynarodowy ruch robotniczy. Napisał poseł Mieczysław Niedziałkowski, „Naprzód”, 30 IV 1922, nr 99.

⁸² Zamierzano protestować przeciw „reakcji i klerikalizmowi”, „przeciwko polityce prześladowań” oraz „przeciwko zamachom reakcji na prawa robotnicze”, *Pierwszy Maja. Do ludu pracującego miast i wsi!*, „Naprzód”, 12 IV 1922, nr 54. Wytyczne CKW zakładały także przeprowadzenie tego dnia strajku generalnego. Z jego zasięgu wyłączone miały zostać służby kontroli ruchu na kolei, wodociągi miejskie, szpitale oraz straż pożarna. Elektrownie i gazownie miały według okólnika CKW strajkować od godziny 6.00 do 18.00. Całodzienną akcją strajkową miały zostać objęte tramwaje oraz restauracje, AAN, PPS, 114/III–4, Okólnik nr XVII (W sprawie obchodu Święta 1–go Maja), Warszawa, 13 IV 1922, k. 14. Koncepcja strajku generalnego powtarzana była w taktycznych założeniach kierownictwa PPS w kolejnych latach, zob. ibidem, 114/III–6, Okólnik nr 12 (W sprawie urządzenia obchodu święta 1–go Maja), Warszawa, 10 IV 1924, k. 13.

⁸³ Zob. ibidem, 114/III–4, Okólnik nr XVII (W sprawie obchodu Święta 1–go Maja), Warszawa, 13 IV 1922, k. 14.

cydowanie odrzuci, dając tym samym pretekst do propagandowych ataków, wzmacniających realizację taktyki oddolnego tworzenia jednolitego frontu robotniczego.

Wczesną wiosną 1923 r. KC KPRP wzorem poprzednich lat rozpoczął intensywne działania agitacyjno–propagandowe odnośnie do kwestii organizacji obchodów pierwszomajowych. Już niemal standardowo w licznych odezwach władz kompartii, drukach ulotnych, jak również publikacjach prasowych operowano hasłami jednolitofrontowymi okraszonymi bojową retoryką⁸⁴. Z jednej strony po raz kolejny oficjalnie KC KPRP przedkładał CKW PPS propozycję wspólnych akcji w dniu 1 maja⁸⁵, co stanowić miałyby pierwszy istotny krok na drodze montowania frontu robotniczego. Z drugiej strony atakowano kierownictwo socjalistów, wytaczając przeciw niemu najcięższą propagandową artylerię⁸⁶.

Oficjalne i bezpośrednie zwrócenie się władz kompartii do CKW PPS z propozycją współdziałania było ponownie zabiegiem czysto propagandowym, a w pewnym sensie nawet socjotechnicznym⁸⁷. Wynikało to z kilku czynników. m.in. ze stale powiększającej się przepaści programowo–politycznej pomiędzy socjalistami a komunistami⁸⁸, jak również z racji już wcześniej przyjętego przez kierownictwo PPS stanowiska przekreślającego celowość wystosowywania przez komunistów jakiegokolwiek listu otwartego w tej kwestii⁸⁹, a także

⁸⁴ 1 maja — według wytycznych KC KPRP — miał być „nie pochodkiem świątecznym, jak chcą przywódcy socjal–ugody. Lecz wielką manifestacją siły robotniczej do wystąpienia [...] **przeciw ofensywie kapitału i parciu reakcji do władzy**”, ibidem, KPP, 158/VI–6 pt. 2, 1 V 1923. dzień walki o jedność frontu robotniczego!, kwiecień 1923, k. 3–3a. Zob. też ibidem, Do jedności z proletariatem miast! Niech żyje 1–szy maja dzień walki ludu roboczego, Warszawa, kwiecień 1923, k. 1–1a.

⁸⁵ Wystąpienia te — według kompartii — miały by się skoncentrować na hasłach częściowych, zaakceptowanych przez trzy robotnicze międzynarodówki, przy czym po fiasku inicjatywy „Komitetu 9” powoływanie się na jego dorobek było wielkim nadużyciem. Do hasel tych zaliczano walkę o utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy, walkę z drożyzną, bezrobociem, faszyzmem oraz niebezpieczeństwem nowej wojny. Ponadto KPRP proponowała propagować 1 maja hasła walki o wolność prasy, z uciskiem narodowym, wznowienia rokowań z Sowietami w sprawie rozbrojenia, jak również hasło walki o uwolnienie więźniów politycznych, ibidem, List otwarty. Do Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S., Warszawa, kwiecień 1923, k. 4. Uzasadniając swoją inicjatywę, KC stwierdzał, że podjął ją „w poczuciu swego obowiązku wobec klasy robotniczej”, ibidem, 1 V 1923. Dzień walki o jedność frontu robotniczego!, kwiecień 1923, k. 3a.

⁸⁶ Oskarżano tzw. „przywódców socjal–ugody”, że sabotowali i sabotują wszelkie inicjatywy jednolitofrontowe, jak również że udzielając poparcia gabinetowi Władysława Sikorskiego, który — jak uważał KC KPRP — „istnieje po to [...] aby dać czas Witosowi dobić targu z Chjeną”, a także że „pośrednio wysługiwali się Chjenie”. Ta ostatnia według komunistów była reprezentantem faszyzmu, tj. „jawnej dyktatury reakcji kapitalistycznej”. Tym samym zarzucano PPS wspieranie faszyzmu; ibidem, 1 V 1923. Dzień walki o jedność frontu robotniczego!, kwiecień 1923, k. 3–3a.

⁸⁷ W kwietniu 1924 r. na łamach swojego biuletynu KC KPRP podkreślał, że poprzez dwukrotne wcześniejsze zwracanie się do PPS z propozycją wspólnego „świętowania” 1 maja „wbiliśmy głęboko w psychologię mas przekonanie o naszej woli do jedności”, *K.P.R.P. wobec 1-go maja*, „Głos Komunistyczny”, 20 IV 1924, nr 21.

⁸⁸ M.in. jesienią 1922 r. w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu I kadencji CKW PPS w odezwie, określając kolejny raz swoje stanowisko wobec kompartii w Polsce, podkreślał, że „[...] komunizm to rozkład i gangrena. [...] że gdzie komuniści dzierżą władzę, tam jest niewola i ruina”, a ponadto ich rządy wzmagają napór „reakcji”. Wskazywano także na agenturalny, prosowiecki charakter partii komunistycznej działającej na ziemiach polskich, AAN, PPS 114/III–26, Polska Partja Socjalistyczna. Towarzysze i Towarzyski!, Warszawa, 1 X 1922, k. 4–4a.

⁸⁹ Zob. ibidem, 114/III–5, Okolnik nr 54 (W sprawie obchodu święta 1-go Maja), Warszawa, 11 IV 1923, k. 7. Wzorem lat poprzednich władze partii stanowczo wykluczały jakąkolwiek formę współdziałania z komunistami. Ponadto czołowi politycy i publicyści PPS, jak m.in. Herman Diamond, podkreś-

z braku wiary samych nadawców w jego skuteczność. Podkreślały to dominujące w liście, jak i w odezwach partyjnych wezwania kierowane do robotników „frackich” o faktyczne wypowiedanie posłuszeństwa władzom PPS, o łamanie dyscypliny partyjnej⁹⁰, jak również arbitralne wskazanie winnych złamania jednolitofrontowych szans i tym samym „rozzuchwalenia reakcji kapitalistycznej”⁹¹. Fala krytyki wobec socjalistów przybrała na sile po faktycznym fiasku komunistycznych obchodów pierwszomajowych⁹². Nie wpłynęło to jednak w żaden sposób na zmianę stanowiska władz PPS w roku kolejnym.

CKW pod przewodnictwem Feliksa Perla w specjalnym okólniku informował, że obradująca w dniach 5–6 IV 1924 r. Rada Naczelna podjęła decyzję o samodzielnym, tzn. bez jakiegokolwiek udziału komunistów, przeprowadzeniu obchodów święta 1 maja⁹³. Starannie zaplanowane demonstracje, zwłaszcza największa w Warszawie⁹⁴, miały odbywać się pod wcześniej wskazanymi własnymi hasłami⁹⁵ oraz przy zachowaniu całkowitej sterylności od agitacji i propagandy pro- i komunistycznej⁹⁶. Działania te wywołały, już niemal standardową, histeryczną reakcję propagandowo-informacyjną czynników komunistycznych. Ta pod wieloma względami powieliła wzorce i metody akcji prowadzonej w poprzednich latach, jednak jej rozmiary były znacznie większe. Niewątpliwie wpływ na eskalację działań podejmowanych przez kompartię miały rządy Chejno–Piasta, tzw. wydarzenia krakowskie i ich

lali, że o niemożności współpracy z komunistami decyduje fakt ich „wschodniego charakteru”, który dla robotników z zachodu Europy jest nie do zaakceptowania, *Maj roku 1923 majem odbudowy międzynarodówki socjalistycznej*, „Czerwony Sztandar. Jednodniówka majowa”, maj 1923.

⁹⁰ W jednej z odezw KC KPRP czytamy: „Jeżeli przywódcy socjal-ugody odmówią **jednolity front w dniu 1 Maja powinien być dokonany przez same masy robotnicze** wbrew woli tych, którzy swoje konszachty z burżuazją stawiają wyżej, niż sprawę proletariatu”, AAN, KPP, 158/VI–6 pt. 2, 1 maja 1923. Dzień walki o jedność frontu robotniczego!, kwiecień 1923, k. 3a. Apele te przybrały na sile po 1 maja. M.in. KC KPRP, zwracając się do robotników–działaczy PPS, nawoływał: „Sabotaż waszych wodzów musi być przez Was złamany”, ibidem, 158/VI–6 pt. 3, Nauki Pierwszego Maja. P.P.S. przeciw jedności frontu, Warszawa, maj 1923, k. 1a.

⁹¹ Ibidem, 158/VI–6 pt. 2, List otwarty. Do Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S., Warszawa, kwiecień 1923, k. 4.

⁹² KC KPRP wprost oskarżał „wodzów PPS” o to, że „raz jeszcze nie dopuścili do solidarnej akcji ogółu robotników”. CKW po raz kolejny okrzyknięto grabarzem koncepcji jednolitofrontowej. Podkreślano przy tym, że postawa PPS rzekomo rozzuchwaliła policję oraz bojówki prawicowe, które przyczyniły się do ataków na manifestacje komunistów, jak również że miała ona antysemickie podłoże, zob. ibidem, 158/VI–6 pt. 3, Nauki Pierwszego Maja. P.P.S. przeciw jedności frontu, Warszawa, maj 1923, k. 1–1a. Na faktyczne fiasko komunistycznej akcji pierwszomajowej wpływ miały działania podejmowane przez MSW. M.in. w połowie kwietnia 1923 r. Karol Olpiński (podsekretarz stanu w ministerstwie) w zastępstwie ministra Władysława Sikorskiego skierował do wszystkich wojewodów pismo okólne. Podkreślał w nim, że dopuszczalne są pochody socjalistów, natomiast komunistyczne „należy likwidować w sposób zdecydowany, w samym zarodku, w żadnym wypadku nie dopuszczając do ich wzrostu”, AAN, MSW, 9/977 dopływ, Pismo okólne do Wszystkich P.P. Wojewodów, Delegata Rządu w Wilnie, Komisarza Rządu na m.st. Warszawa, Warszawa, 17 IV 1923, k. 30.

⁹³ Zob. AAN, PPS, 114/III–6, Okólnik nr 10 (W sprawie uchwał Rady Naczelnej w dniu 5–ym i 6–ym kwietnia 1924 r.), Warszawa, 10 IV 1924, k. 12a; ibidem, Okólnik nr 12 (W sprawie urządzenia obchodu święta 1-go Maja), Warszawa, 10 IV 1924, k. 13–13a; *Rada Naczelna PPS*, „Naprzód”, 13 IV 1924, nr 86. Wzorem lat poprzednich dopuszczano możliwość współpracy z partiami socjalistycznymi innych narodowości.

⁹⁴ Zob. AAN, PPS, 114/III–6, Okólnik nr 12 (W sprawie urządzenia obchodu święta 1-go Maja), Warszawa, 10 IV 1924, k. 13–13a.

⁹⁵ Ibidem, k. 13.

⁹⁶ Ibidem, k. 13a.

następstwa, jak również rosnące bezrobocie, wzrost cen, spadek wartości pieniądza, a przede wszystkim ujawniająca się hiperinflacja⁹⁷. Kwestie te czynniki komunistyczne starały się wykorzystać w celu zjednania sobie społeczności robotniczej⁹⁸, a następnie rzucenia jej do walki o „dyktaturę proletariatu”, czego zupełnie nie ukrywano⁹⁹. KPRP, czy to w wewnątrzpartyjnych dokumentach, czy to w zewnętrznej akcji propagandowo–informacyjnej, wręcz epatowała retoryką zbrojnej rewolucji¹⁰⁰. Na łamach prasy komunistycznej nawoływano do nadania wystąpieniom pierwszomajowym, zarówno manifestacjom, jak i akcji strajkowej, „istotnie klasowego, istotnie rewolucyjnego charakteru”¹⁰¹. KC KPRP zmierzał m.in. do

⁹⁷ Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999, s. 103–105.

⁹⁸ J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994, s. 124.

⁹⁹ M.in. na łamach „Głosu Komunistycznego” czytamy: „Partja komunistyczna, stawiając sobie za cel przygotowanie rewolucji proletariackiej, wystąpienie 1–o majowe wyzyskać musi przede wszystkim dla **zdobywania najszerzszego mas dla idei rewolucji socjalnej i dyktatury proletariatu**”. Urealnienie tej idei miałyby nastąpić poprzez: 1) popularyzowane wśród robotników zasadniczych haseł komunistycznych, 2) wysuwanie konkretnych aktualnych postulatów walki rewolucyjnej oraz wiązanie ich z ideą zdobycia władzy, 3) propagowanie taktyki jedności frontu robotniczego. Przy czym ten ostatni element taktyki traktowano jako instrument działań, które zagwarantować miały kompartii uwiarygodnienie w masach robotniczych jej woli „do rzeczywistnienia jedności robotniczej” i jednocześnie, znając stanowisko PPS, pozwalający kompromitować jej przywódców „jako rozbijających tą jedność”. Podkreślano przy tym, że podstawą wskazanej trzejelementowej taktyki KPRP jest realizacja koncepcji frontu robotniczego od dołu. Wprost pisano, że kierownictwo partii nie ma żadnych złudzeń, „że z wodzami socjalugody nie można się dogadać”, jednocześnie wskazując na istnienie czy to wśród bezpartyjnych robotników, czy to w samej PPS elementów, które można i należy pozyskać dla realizacji idei komunistycznych. To z kolei prowadziło do eskalacji ataków na rolę i pozycję kierownictwa PPS, do ustawicznych nawoływań do „obalenia wpływów socjalugody”, *K.P.R.P. wobec 1-go maja*, „Głos Komunistyczny”, 20 IV 1924, nr 21. Bardzo wyrazistym przykładem realizacji tej taktyki była odezwa KC skierowana do dołów partyjnych PPS, zob. AAN, KPP, 158/VI–7 pt. 3, Do wszystkich robotników członków P.P.S. Klasa przeciw klasie — proletariat przeciw burżuazji. Towarzysze!, Warszawa, kwiecień 1924, k. 3.

¹⁰⁰ Zob. *K.P.R.P. wobec 1-go maja*, „Głos Komunistyczny”, 20 IV 1924, nr 21; *Materiały dla referatów. 1 Maja — dzień międzynarodowych demonstracji proletariackiej*, „Głos Komunistyczny”, 20 IV 1924, nr 21; AAN, KPP, 158/VI–7 pt. 3, Towarzysze! Robotnicy i Robotnice!, Warszawa, kwiecień 1924, k. 2. W jednej z odezwe KC KPRP nawoływał do demonstrowania „pod hasłami **nieugiętej walki z burżuazją, pod hasłami obalenia zbrojną siłą burżuazji i zdobycia władzy przez proletariata**”, ibidem, Do wszystkich robotników członków P.P.S. Klasa przeciw klasie — proletariat przeciw burżuazji. Towarzysze!, Warszawa, kwiecień 1924, k. 3. Ponadto w partyjnych odezwach wzywano do czynnych wystąpień przeciw administracji państwowej, wojsku, do powtórzenia, ale w skali całego kraju, wydarzeń krakowskich z listopada 1923 r., wzywano w końcu do „zbrojnego powstania robotniczo–chłopskiego”, w którym widziano jedyne narzędzie realizacji swoich celów. Zob. ibidem, Do wszystkich chłopów w Polsce. Niech się święci 1–szy Maj!, Warszawa, kwiecień 1924, k. 5–5a.

¹⁰¹ *K.P.R.P. wobec 1-go maja*, „Głos Komunistyczny”, 20 IV 1924, nr 21. Taką wizję obchodów 1 maja konfrontowano z założeniami PPS, które zdaniem komunistycznej prasy zdeprecjonowały ów dzień do „banalnych świątecznych parad”, przepelnionych „zgiełkiem orkiestr i bogactwem kąpiących od ozdób sztandarów przypominających różne chorągwie kościelne”. Według stanowiska „Głosu Komunistycznego” stanowiło to konsekwencje całościowej polityki PPS polegającej na „stąpieniu ostrza wszelkich walk proletariatu”, co gwarantowało dalsze „panowanie kapitału”, ibidem. W opracowaniach dla referatów podkreślano, że dla „ugodowców” 1 maja to pokojowe święto, podczas gdy dla komunistów jest to „dzień walki” czy też „nieublaganej wojny z kapitałem”, *Materiały dla referatów. 1 Maja — dzień międzynarodowych demonstracji proletariackiej*, „Głos Komunistyczny”, 20 IV 1924, nr 21.

opanowania wszelkich wspólnych akcji robotniczych. W tym też celu zalecano własnym grupom stawać na czele pochodów i manifestacji, co wizualnie miało skomunizować niekomunistyczne inicjatywy. Ponadto nakazywano tworzyć samoobronę, której głównym zadaniem miała być ochrona komunistycznych sztandarów przed policją¹⁰². Równolegle do wskazanych działań wysuwano apele o zorganizowanie wspólnych obchodów¹⁰³, co jednocześnie nie przeszkadzało prowadzić ulotkowej akcji szkalowania wizerunku zarówno kierownictwa, jak i samej PPS¹⁰⁴.

Istotną konsekwencją tych przedmajowych interakcji była stale powiększająca się przepaść pomiędzy obu środowiskami politycznymi, a przede wszystkim intensyfikacja prowadzonej z coraz większą bezwzględnością propagandowej wojny. Ta zewnętrzniała swoje oblicze m.in. podczas burzliwych, zwłaszcza w stolicy, przebiegów manifestacji pierwszomajowych¹⁰⁵. To z kolei prowadziło do wzrostu napięcia konfliktu. Obie formacje wprost definiowały siebie nawzajem jako jedno z głównych zagrożeń politycznych¹⁰⁶. Jakikolwiek

¹⁰² *K.P.R.P. wobec 1-go maja*, ibidem, 1924, nr 21. Te wytyczne KC KPRP stanowiły niejako potwierdzenie wskazań zawartych w okólnikach CKW PPS odnośnie do konieczności usuwania komunistycznych sztandarów z niekomunistycznych wystąpień robotniczych, jak również potwierdzały słuszność decyzji odrzucających jakkolwiek, nawet najmniejszą formę współpracy z komunistami przy pierwszomajowych obchodach.

¹⁰³ Zob. AAN, 158/VI–7 pt. 3, Do święta majowego!, Warszawa, kwiecień 1924, k. 6–6a.

¹⁰⁴ Zob. ibidem, P.P.S. zwalcza jedność frontu robotniczego [1924], k. 7; ibidem, Dlaczego pepesowskie pochody w dniu 1 maja są dozwolone? [1924], k. 8; ibidem, [Tego samego dnia...], kwiecień 1924, k. 11. Taktyka ta w pewnym stopniu była konsekwencją wytycznych zawartych w uchwale marcowego Plenum KC KPRP z 1924 r. Czytamy w niej, że „Walka o jednolity front nie polega na pisaniu listów do centralnych lub innych instytucji partii socjalugodowych — listy takie mogą być tylko niezbędną zewnętrzną formą — lecz na pociąganiu mas [...] do wspólnych z nami akcji i walk bez względu na opór ich wodzów”, *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. II: *III–IV Zjazd (1924–1929)*, oprac. F. Kalicka, S. Zachariasz, J. Kowalski, Warszawa 1955, s. 44.

¹⁰⁵ Te propaganda KPRP ukazywała jako znaczący sukces partii. Pisano o ponad 15 tys. manifestujących pod sztandarami kompartii, na których to tle pochód PPS miał być „anemiczny i rzadki”. Podkreślano przy tym, że socjalistyczne milicje oddzielały koniec manifestacji PPS od czoła pochodu komunistycznego, co stanowić miało wskazanie dla policji, którą grupę demonstrujących robotników można pacyfikować, którą zaś nie. O siłowej konfrontacji pomiędzy bojówkami komunistycznymi a socjalistycznymi pisano jako o świadectwie „budzenia się [...] tego rewolucyjnego ducha oporu”, który od obrony przed atakami czy to policji, czy milicji PPS prowadzić miał „ku powstaniu zbrojnemu”, *Proletariat komunistyczny w dniu 1–ym maja na ul. Warszawy*, „Głos Komunistyczny”, 14 V 1924, nr 22. Zob. też *Uchwała K.W. o akcji majowej*, „Sztandar Komunistyczny. Organ KW KPRP”, lipiec 1924, nr 4; AAN, KPP, 158/VI–7 pt. 4, Po 1–szym maja. Dzień Krwawy, lecz dzień zwycięski — zapowiedź nowych zwycięstw, Warszawa, maj 1924, k. 1. Mimo, że propaganda komunistyczna ogłosiła sukces akcji pierwszomajowej przeprowadzonej przez swoje warszawskie struktury, to jednocześnie sąd partyjny wydał w stosunku do działaczy KPRP wyroki za brak ich skutecznego zaangażowania w tych inicjatywach. Szerzej zob. *Decyzje sądu partyjnego*, „Sztandar Komunistyczny. Organ KW KPRP”, lipiec 1924, nr 4. Zgoła odmienny obraz ówczesnych wydarzeń kreśli narodowo–demokratyczna „Gazeta Warszawska”. Informowała ona, że przebieg manifestacji, sprawnie zabezpieczany przez policję, był spokojny, nie licząc dwóch starć komunistów z socjalistami, *Demonstracje*, „Gazeta Warszawska”, 1 V 1924, nr 119.

¹⁰⁶ Zob. AAN, PPS, 114/III–6, Okólnik nr 16 (w sprawie walki z komunistami), Warszawa, 24 VII 1924, k. 18–19; ibidem, 114/III–28 [Co zrobiła P.P.S., Co zrobili komuniści...], Warszawa, 30 VII 1924, k. 5; ibidem, 114/XIII–92, Do robotników Warszawy!, Warszawa, 30 VII 1924, k. 60; *Polska Partja Socjalistyczna. Do ludu pracującego miast i wsi! Przeciwko zbrodni komunistycznej!*, „Chłopska Prawda”, 10 VIII 1924, nr 10 (także AAN, PPS, 114/III–28, k. 4–4a.); *Zadania partii*

nawet symboliczne współdziałanie, zwłaszcza na poziomie CKW–KC, było niemożliwe¹⁰⁷, a takie wydarzenia, jak śmierć Wiktora Białego¹⁰⁸ czy też komunistyczne inicjatywy rozbijania spójności organizacji socjalistycznych¹⁰⁹, ową niemożność jeszcze wzmacniały.

Aspekty te w sposób oczywisty zaważyły na organizacji obchodów pierwszomajowych w roku 1925¹¹⁰. Władze PPS niezmiennie trwały na stanowisku negacji wszelkich form współdziałania z komunistami¹¹¹. Przy czym dla poparcia swojej postawy coraz częściej sięgały po wskazywanie ideowych, finansowych, instytucjonalnych i personalnych powiązań KPRP z ZSRS, podkreślając, że „nie święta sprawa obrony interesów robotników polskich, lecz

w walce z kapitalistyczną sanacją, kryzysem, bezrobociem i ofensywą kapitału, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 73; *Przed nowymi walkami*, „Sztandar Komunistów. Organ KW KPRP”, lipiec 1924, nr 4. Wezwania do walki z wpływami PPS wśród robotników zostały wzmocnione nowymi epitetami typu „szubrawcy z CKW i Okaerów”, czy też „socjalfaszyci”, AAN, KPP, 158/VI–7 pt. 4, Po 1–szym maja. Dzień Krwawy, lecz dzień zwycięski — zapowiedź nowych zwycięstw, Warszawa, maj 1924, k. 1.

¹⁰⁷ Zob. *Instrukcje trzeciej międzynarodówki. Szwindel „jednolitego frontu”*. Napisał Kazimierz Czapliński, „Naprzód”, 13 IV 1924, nr 86; *Jednolity front*, ibidem, 2 V 1924, nr 100.

¹⁰⁸ Zob. K. Sacewicz, *Kilka uwag...*, s. 327. Na temat komunistycznej wersji śmierci Wiktora Białego zob. J. Sochacki, *Socjalfaszystowski mordery. O bojówkach PPS*, Warszawa 1928, s. 10–15. Według ulotek rozpowszechnianych przez warszawski OKR PPS Biały miał otrzymać przypadkowy postrzał od swoich współtowarzyszy. Wcześniej jednak miał wespół z nimi prowokować działaczy socjalistycznych i grozić im nożem, AAN, PPS, 114/XIII–92, *Towarzysze! Towarzyszk! Robotnicy miasta Warszawy!*, Warszawa, 4 VIII 1924, k. 61–61a. Wersja ta w znacznym stopniu pokrywała się z ustaleniami „Gazety Warszawskiej”, choć prasa prawicowa podkreślała, że agresywnie i prowokatorsko zachowującą się Wiktor Biały został zastrzelony przez bojówkę PPS, *Walka komunistów i socjalistów*, „Gazeta Warszawska”, 4 VIII 1924, nr 212.

¹⁰⁹ W przypadku organizacji politycznych metodą najczęściej w tej kwestii stosowaną była zalecana przez KC taktyka oddolnego formowania jednolitego frontu. Za nią w 1924 r., jako jedyną metodą gwarantującą pochycenie mas, opowiadała się w swych tezach ultralewicowa opozycja, tzw. czwórka berlińska, tj. Julian Leszczyński–Leński, Ludwik Prentki–Damowski, Henryk Stein–Domski oraz Zofia Unsztuk–Osińska, zob. *O kryzysie KPRP i najbliższych zadaniach partii. Tezy*, „Głos Komunistyczny”, 25 VI 1924, nr 25 (także AAN, MSW, 9/1157, k. 40–47); H. Cimek, op. cit., s. 42, 43; K. Trembicka, op. cit., s. 115. Autorzy też podkreślali, że „każdą akcją prowadzić trzeba tylko wbrew nim [tj. władzom tzw. partii ugodowych — przyp. K. S.] i ponad ich głowami”, jak również należy dążyć do rozszerzenia, pogłębienia i zaostrenia konfliktów społeczno–ekonomicznych w imię własnych celów, tj. doprowadzenia do dyktatury proletariatu. W połowie 1924 r. „czwórka berlińska” w ramach walk frakcyjnych przy wydatnym poparciu Kominternu odwołała dotychczasowe kierownictwo kompartii i przejęła faktyczną kontrolę nad KC. Tym samym uzyskała możliwość realizacji w ramach KPRP–KPP swoich założeń taktycznych, zob. *Deklaracja odnowionego kierownictwa KC KPRP po V Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 64. Na temat komunistycznej taktyki likwidacji wpływów PPS wśród robotników głównie w związkach zawodowych zob. K. Sacewicz, *Kilka uwag...*, s. 295–332.

¹¹⁰ Istotnym elementem determinującym zakres oraz formy akcji pierwszomajowej była postawa i ustosunkowanie się do nich MSW oraz agend mu podległych. Te — według instrukcji ministra Cyryla Ratajskiego — miały m.in. likwidować każdą aktywność komunistyczną, AAN, MSW, 9/979 dopływ, *Do wszystkich P.P. Wojewodów, Delegata Rządu w Wilnie, Komisarza Rządu na m.st. Warszawa*, Warszawa, 28 IV 1925, k. 114–115.

¹¹¹ Zob. ibidem, PPS, 114/III–29, *Polska Partia Socjalistyczna. Robotnicy! Towarzyszk! Towarzysze!*, Warszawa, kwiecień 1925, k. 1 (także „Robotnik”, 19 IV 1925, nr 107; „Naprzód”, 22 IV 1925, nr 92); *Rada Naczelna P.P.S.*, „Dziennik Ludowy”, 5 IV 1925, nr 79; *Święto 1-go Maja*, „Chłopska Prawda”, 5 IV 1925, nr 7.

polityka państwowa Rosji jest dla nich najważniejszym rozkazem¹¹². Jednocześnie wzywano nie tylko własne szeregi organizacyjne, ale w ogóle robotników do walki z wpływami komunistycznymi¹¹³. Reakcja tychże również była niezmienna, opierająca się w głównej mierze na deprecjonowaniu roli i znaczenia PPS¹¹⁴. Niemniej jednak nie skutkowało to pozytywnym dla kompartii efektem akcji pierwszomajowej¹¹⁵, co z kolei podczas wewnątrzpartyjnych walk dawało argumenty do ataków na ówczesne ultralewicowe kierownictwo KPRP¹¹⁶.

Wojna nie tylko na słowa. 1 maja 1926 r.

Wiosną 1926 r. przygotowania do organizacji obchodów pierwszomajowych nie odbiegały zasadniczo od propagandowo-informacyjnych form aktywności obu partii w latach poprzednich. Z pewnością nie zapowiadały one aż tak burzliwego przebiegu manifestacji w Warszawie, który stał się dla stosunków socjaliści-komuniści swoistym „Rubikonem”. Jego przekroczenie przekreślało kwestię jakiegokolwiek współpracy na linii CKW PPS–KC KPP.

Początkowo konfrontacja toczyła się za pomocą mniej lub bardziej powściągliwych słów. W kwietniu 1926 r. KC skierował do własnych ogniw partyjnych „Okolnik nr 12” poświęcony sprawie organizacji obchodów święta 1 maja¹¹⁷. Dezyderaty kierownictwa kompartii nakazywały, zwłaszcza aktywom Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK), podjąć usilne starania na rzecz propagowania idei „jednolitego frontu bez względu na przekonania polityczne”¹¹⁸. W tym też celu miano skierować do wszystkich klasowych organizacji młodzieżowych propozycje przeprowadzenia wspólnych wieców i manifestacji. Podkreślano jednocześnie, że w przypadku negatywnego ustosunkowania się do nich kierownictw miano

¹¹² AAN, PPS, 114/III–29, Polska Partia Socjalistyczna. Robotnicy! Towarzyski! Towarzysze!, Warszawa, kwiecień 1925 r., k. 1. Na pełną zależność KPRP od Kominternu wskazywały raporty i analizy MSW oraz publikacje społecznych inicjatyw antykomunistycznych. Zob. przyp. 43; zob. też *Polska. Z frontu wewnętrznego*, „Walka z bolszewizmem”, październik 1927, z. 5, s. 18, 19.

¹¹³ Zob. AAN, PPS, 114/III–29, Polska Partia Socjalistyczna. Robotnicy! Towarzyski! Towarzysze!, Warszawa, kwiecień 1925, k. 1; *Rezolucja pierwszomajowa*, „Robotnik”, 25 IV 1925, nr 113 (także ibidem, 26 IV 1925, nr 114; „Chłopska Prawda”, 1 V 1925, nr 10).

¹¹⁴ Podczas zorganizowanego w lutym 1925 r. III zjazdu kompartii PPS została uznana za „najważniejszy czynnik burżuazyjnej państwowości” (zob. *Powitanie III Zjazdu przez przedstawiciela Komunistycznej Partii Rosji*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 89), a jej członkowie za świadomych „agentów ofensywy kapitału”, *Sytuacja polityczna i zadania partii*, w: ibidem, s. 110. Podobne treści zostały zawarte w przygotowanym przez KC „konspekcie przemówień pierwszomajowych”, AAN, MSW, 9/1157, Konspekt przemówienia 1–szo majowego na komórkach, sekcjach, masówkach i t.d. (odpis), kwiecień 1925, k. 115–116.

¹¹⁵ Słabość akcji pierwszomajowej, a także w ogóle propagandowo-agitacyjnej aktywności KPRP w Warszawie dostrzegano i analizowano w opracowaniach MSW. Przyczyn takiego stanu rzeczy dopatrywano się m.in. w systematycznym rozbijaniu struktur kompartii, w tym KC, przez organy państwowe, AAN, MSW, 9/1183, Stan ruchu komunistycznego w Polsce w chwili obecnej [1925], k. 8. Na temat aresztowań czołowych działaczy KPP zob. *Jak aresztowano centralny komitet komunistyczny w Warszawie*, „Naprzód”, 10 V 1925, nr 107; K. Trembicka, op. cit., s. 117.

¹¹⁶ Zob. *W sprawie działalności KC*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 253 (także *IV Konferencja Komunistycznej Partii Polski (24 XI–23 XII 1925). Protokoły obrad i uchwały*, cz. 2, red. H. Gruda, J. Radziejowski, A. Tymieniecka, A. Umińska, Warszawa 1972, s. 348).

¹¹⁷ AAN, KPP, 158/V–2/6, Okolnik nr 12. W sprawie obchodu święta 1-go Maja, Warszawa, kwiecień 1926, k. 8.

¹¹⁸ Ibidem.

„spotęgować agitację wśród szeregowych członków tych organizacji”¹¹⁹. Poza kreowaniem z jednej strony tzw. koncepcji jednolitofrontowej, z drugiej zaś samej siebie jako niestrudzonej siły pracy mimo licznych przeszkód¹²⁰ do konsolidacji środowisk robotniczych, KPP standardowo znaczną część swojej przedmajowej aktywności propagandowo–informacyjnej poświęcała atakom na przywódców PPS. Tych nazywano „zdrajcami sprawy proletariackiej”, „szalbierzami”, zaprzędanymi „wyzyskiwaczom i gnębielom”, oskarżano o wspieranie rozwoju faszyzmu w Polsce, a także stawiano znak równości pomiędzy nimi a kapitalistami¹²¹. Przede wszystkim zaś zarzucano władzom PPS, że wbrew rzekomej woli i interesom dołów partyjnych poprzez swoją negację idei współdziałania z kompartią uniemożliwiają utworzenie wspólnego frontu robotniczego, przy jednoczesnym organizowaniu z endecją „frontu walki z komunistami”¹²².

Ustawiczna krytyka kierownictwa PPS stanowiła składowy element realizacji założeń oddolnego utworzenia frontu robotniczego, czyli doprowadzenia do rozbicia struktur partii lewicowych, pochwylenia ich działaczy i tym samym zwiększenia swoich wpływów organizacyjnych lub przynajmniej wytworzenia organizacyjnego chaosu we „wrogich” formacjach. Działania te, skrupulatnie i konsekwentnie podejmowane przez ogniwa kompartii w okresie poprzedzającym 1 maja, wyrażały się między innymi w kierowaniu do władz i robotników PPS apeli z propozycją współpracy. Schemat ten powielono także w 1926 r.¹²³

Podobnie jak formy, metody oraz cele działań KPRP nie uległy znaczącym modyfikacjom, tak samo i postawa PPS wobec idei wspólnego manifestowania się nie zmieniła. Obradująca 14–15 III 1926 r. Rada Naczelna PPS uznała, że „zgromadzenia i demonstracje P.P.S. z komunistami i grupą t.zw. niezależnych socjalistów są bezwarunkowo niedopuszczalne”¹²⁴. Decyzja ta stanowiła fundament dla agitacyjno–propagandowej aktywności partii

¹¹⁹ W „Okolniku” szczególną uwagę w tej kwestii polecano zwrócić na TUR. Ponadto dla zwiększenia liczby demonstrantów komunistycznych w większych miastach, zwłaszcza w Warszawie, nakazywano z małych miasteczek ściągnąć młodzieżowe aktywa partyjne, ibidem, k. 8. Taktyka ta stanowiła realizację założeń przyjętej w lutym 1926 r. podczas Plenum KC KPP rezolucji politycznej nakazującej stymulowanie rozwoju opozycji w formacjach socjalistycznych, *Rezolucja polityczna*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 355.

¹²⁰ Główną przeszkodą miała być postawa władz PPS, zob. AAN, KPP, 158/VI–9 pt. 3, Do demonstracji 1-go maja!, Warszawa, kwiecień 1926, k. 4a; ibidem, List otwarty do robotników PPS, do Komitetów Centralnych Partii Niezależnych Socjalistów, Bundu, Poale Syjon, Niemieckiej Socjal–Demokratycznej Partii Pracy, do Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Towarzysze!, Warszawa, kwiecień 1926, k. 7–7a.

¹²¹ Ibidem, Do demonstracji 1-go maja!, Warszawa, kwiecień 1926, k. 4.

¹²² Ibidem, Do robotników PPS. Do całej klasy robotniczej, Warszawa, kwiecień 1926, k. 12.

¹²³ Zob. AAN, KPP, 158/VI–9 pt. 3, List otwarty do robotników PPS, do Komitetów Centralnych Partii Niezależnych Socjalistów, Bundu, Poale Syjon, Niemieckiej Socjal–Demokratycznej Partii Pracy, do Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Towarzysze!, Warszawa, kwiecień 1926, k. 7–7a; ibidem, Do robotników PPS. Do całej klasy robotniczej, Warszawa, kwiecień 1926, k. 12–13.

¹²⁴ Zob. *Rada Naczelna*, „Robotnik”, 16 III 1926, nr 75; *Rada Naczelna P.P.S.*, „Chłopska Prawda”, 21 III 1926, nr 6. Marcowe stanowisko Rady było niewątpliwie determinowane rezolucją w sprawie polityki wewnętrznej podjętej na XX Kongresie PPS, która wzywała „wszystkie organizacje partyjne do bezwzględnej walki przeciwko propagandzie komunistycznej, jawnej i zamaskowanej, rozbijającej jakość ruchu robotniczego [...] zagrażającej niepodległości kraju”, *XX Kongres P.P.S. Rezolucja w sprawie polityki wewnętrznej*, „Robotnik”, 4 I 1926, nr 4. Zob. też *Dwudziesty Kongres P.P.S.*, „Chłopska Prawda”, 10 I 1926, nr 1. Konsekwencją stanowiska Rady był opracowany przez CKW okólnik, w którym odrzucano jakąkolwiek formę świętowania z komunistami, AAN, PPS, 114/III–8, Okólnik nr 6 (W sprawie Święta 1-go Maja), Warszawa, 2 IV 1926, k. 3.

w tej materii. CKW podkreślał jednocześnie, że źródłem jego postawy jest przede wszystkim antypolski i promoskiewski charakter działalności kompartii, która zmierzać miała do przekształcenia Polski w „pokorną prowincję rosyjską”, a drogą prowadzącą do tego celu miało być wywołanie „krwawych rozruchów”, antagonizowanie nastrojów społecznych i wytworzenie tzw. wrzenia rewolucyjnego¹²⁵. Ponieważ członkowie KPRP zintensyfikowali próby zrealizowania wskazanych celów, kierownictwo PPS apelowało do własnych działaczy partyjnych, jak i w ogóle do szeregów robotniczych, aby jedynymi odpowiedziami na „umizgi komunistów” była „wzgarda” i ich odrzucenie¹²⁶.

Bardzo wyraziste odcięcie się socjalistów od komunistów skutkowało marginalizacją pierwszomajowych inicjatyw KPRP, które na tle wystąpień PPS prezentowały się zazwyczaj słabo. Tym samym przebieg święta 1 maja w 1926 r. nie odbiegałby znacząco od lat wcześniejszych. Niemniej jednak tragiczne wydarzenia, które rozegrały się tego dnia w stolicy¹²⁷, spowodowały, że nastąpiło bardzo wyraźne, nie tylko w retoryce i propagandzie, pogłębienie się konfliktu na lewicy. Ten przyjął już wszelkie formy otwartej i *de facto* krwawej wojny.

Pierwszomajową konfrontację całkiem odmiennie ukazywały obie strony. Według informacji rozpropagowywanych przez PPS winę za pięć śmiertelnych ofiar sobotnich zajęć w Warszawie ponosić mieli wyłącznie komuniści, którzy poprzez prowokacje wywołali siłową odpowiedź bojówek PPS zabezpieczających partyjną manifestację¹²⁸. W specjalnej odezwie warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy (OKR) kierowany przez Rajmunda Jaworowskiego dowodził, że już na początku manifestacji znamiona prowokacji miało agresywne wystąpienie Jerzego Sochackiego¹²⁹, następnie zaś gwizdy, wyzwiska, obrzucanie kamieniami przez grupę komunistyczną socjalistycznego pochodu, a w konsekwencji oddanie w jego kierunku strzałów na Krakowskim Przedmieściu. Dopełnieniem tych wydarzeń były

¹²⁵ Działania te PPS określała mianem „lichwy krwią robotniczą, prowadzonej w Polsce dla celów rosyjskich”, AAN, PPS, 114/III–30, *Towarzyszki! Towarzysze!*, 10 IV 1926, k. 2 (także „Robotnik”, 11 IV 1926, nr 99; „Naprzód”, 14 IV 1926, nr 84.). Zob. też *Święto 1-go Maja. Polska Partia Socjalistyczna. Do ludu pracującego miast i wsi! Towarzysze! Towarzyski!*, „Robotnik”, 21 IV 1926, nr 109; *Manifest. Do ludu pracującego. Towarzysze! Robotnicy! Chłopi!*, dodatek do „Chłopska Prawda”, 21 III 1926, nr 6. Niemal takie same wnioski odnośnie do oceny komunistycznej taktyki wysuwała prasa prawicowa. M.in. na łamach „Gazety Warszawskiej” czytamy: „Czując się zbyt słabą, aby myśleć poważnie o rewolucji, zamierza ona [KPRP — przyp. K. S.] w dalszym ciągu prowadzić swą taktykę szerzenia wśród społeczeństwa paniki za pomocą prowokacyjnych wystąpień i organizowania szumowin”, ową prowokacją miały zaś być manifestacyjne wystąpienia pierwszomajowe ukierunkowane na konfrontację z wszelkimi przeciwnikami, *Przed 1 maja*, „Gazeta Warszawska”, 30 IV 1926, nr 118.

¹²⁶ *Święto 1-go Maja. Polska Partia Socjalistyczna. Do ludu pracującego miast i wsi! Towarzysze! Towarzyszki!*, „Robotnik”, 21 IV 1926, nr 109 (także „Naprzód”, 24 IV 1926, nr 98). Zob. też *Przed Świętem 1 Maja*, „Chłopska Prawda”, 18 IV 1926, nr 8.

¹²⁷ W innych większych miastach pochody odbyły się bezsprzecznie w spokojniejszej atmosferze, co nie znaczy, że nie dochodziło do starć czy też przepychanek pomiędzy komunistami i socjalistami, zob. *1. Maja we Lwowie*, „Dziennik Ludowy”, 3 V 1926, nr 100; *1. Maja w Krakowie*, „Naprzód”, 5 V 1926, nr 101; *Wiadomości z kraju*, „Naprzód”, 5 V 1926, nr 101; *Święto Pracy. Robota rozbijacka faszystów i komunistów...*, „Chłopska Prawda”, 16 V 1926, nr 10.

¹²⁸ Zob. *Prowokacja komunistyczna. Tragiczne wypadki 1 Maja w Warszawie*, „Robotnik”, 2 V 1926, nr 120; *1. Maja w Warszawie. Zabici i ranni z powodu prowokacji komunistów*, „Naprzód”, 5 V 1926, nr 101; *Święto Pracy. Robota rozbijacka faszystów i komunistów...*, „Chłopska Prawda”, 16 V 1926, nr 10.

¹²⁹ W odezwie tej KPP określona została mianem „prowokatora”, „szpicla bolszewickiego” oraz „nikczemnego zdrajcy”, AAN, PPS, 114/III–30, *Do klasy pracującej Polski! Towarzysze! Towarzyszki!*, Warszawa, maj 1926, k. 3–3a (także „Robotnik”, 6 V 1926, nr 124).

starcia na Nowym Świecie i placu Trzech Krzyży¹³⁰. W opisie przedstawionym przez kierownictwo zarówno warszawskich, jak i centralnych struktur PPS to „tłum komunistów”, określany mianem „hałastry”, zbiorowiskiem „szumowin wszelkiego rodzaju”, jako pierwszy miał oddać strzały w kierunku uczestników pepeesowskiego pochodu¹³¹. Na tej podstawie budowano bardzo czytelny przekaz o tym, kto był „nikczemnym sprawcą”, a kto ofiarą warszawskich wydarzeń, jak również kto podczas tych sobotnich starć wyrósł na partyjnego bohatera¹³².

Propaganda kompartii całkowicie negowała powyższe opisy wydarzeń, a co za tym idzie i oskarżenia CKW oraz warszawskiego OKR¹³³. Bardzo istotnym głosem w tym sporze okazują się doniesienia prasy prawicowej. Ta, poza tym, że stanowczo zaprotestowała przeciwko partyjnym walkom ulicznym, a przede wszystkim przeciw doprowadzeniu do stanu zagrożeniu bezpieczeństwa zwykłych obywateli¹³⁴, odmiennie niż socjaliści naświetliła przebieg starć w stolicy. Zdaniem „Gazety Warszawskiej” widoczne były prowokacje ze strony komunistów, m.in. podjęta przez nich już na placu Teatralnym próba wtargnięcia w środek manifestacji PPS, niemniej jednak na Krakowskim Przedmieściu, na Nowym Świecie i na placu Trzech Krzyży, to bojówki socjalistyczne jako pierwsze miały otworzyć ogień do komunistów¹³⁵. Publikacje te spotkały się z natychmiastową bardzo agresywną formą dementi ze strony PPS. M.in. na łamach lwowskiego „Dziennika Ludowego” zarzucano organom prasy prawicowej „kłamstwo nacjonalistyczne” oraz postrzeganie całego problemu przez „okulary komunistyczne”¹³⁶.

Faktyczne ustalenie, która ze stron pierwsza otworzyła ogień do przeciwnika, uruchamiając cały łańcuch zdarzeń, wydaje się dzisiaj, w oparciu o dostępną bazę źródłową, kwestią bardzo problematyczną. Pewne jest natomiast, że obie strony w ulicznych walkach użyły nie tylko pięści i pałek, ale i broni palnej. Nie ulega także wątpliwości, że to komuniści od samego początku dążyli do rozbicia demonstracji pepeesowskiej oraz że oddziały bojowe Józefa Łokietka oddzielały oba pochody i na każdą fizyczną bądź słowną prowokację reagowały bardzo stanowczo, ale i brutalnie. Natomiast przypisanie konkretnych ofiar, zwłaszcza

¹³⁰ Ibidem, k. 3–3a. Zob. też *Olbrzymie manifestacje majowe w Warszawie*, „Dziennik Ludowy”, 3 V 1926, nr 100; *1 Maja w Warszawie. Zabici i ranni z powodu prowokacji komunistów*, „Naprzód”, 5 V 1926, nr 101; *Zbrodnie komunistyczne*, „Dziennik Ludowy”, 6 V 1926, nr 101.

¹³¹ Na tej podstawie nazywano członków KPRP „krwawymi złoczyńcami i zbrodniarzami”, jak również „przestępcami” i wzywano ogół społeczności robotniczej do zwalczania wszelkich form komunizmu, AAN, PPS, 114/III–30, *Do klasy pracującej Polski! Towarzysze! Towarzyski!*, Warszawa, maj 1926, k. 3a.

¹³² Zarówno władze OKR, jak i w imieniu CKW jego przewodniczący Ignacy Daszyński podkreślali istotną rolę milicji warszawskich struktur PPS kierowanej przez Józefa Łokietka w powstrzymaniu komunistycznych ataków i zapewnieniu tym samym spójności całego pochodu, ibidem, k. 3a; *Uchwały warszawskiego OKR PPS*, „Robotnik”, 6 V 1926, nr 124; *Uchwały CKW*, ibidem, 6 V 1926, nr 124. Na temat bardzo kontrowersyjnej postaci Józefa Łokietka zob. A. Tymieniecka, *Warszawska organizacja PPS 1918–1939*, Warszawa 1982, s. 91, 97, 125; L. Haas, *Łokietek Józef (ok. 1886–1941)*, *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 386, 387.

¹³³ Zob. J. Sochacki, *Socjalfaszystowscy...*, s. 22–35.

¹³⁴ *Święto bratobójstwa. „Święto pracy” czy krwawe porachunki partyjne?*, „Gazeta Warszawska”, 2 V 1926, nr 120.

¹³⁵ Zob. *Na ulicach Warszawy polala się krew*, ibidem, 2 V 1926, nr 120; *Echa krwawej soboty*, ibidem, 3 V 1926, nr 121.

¹³⁶ *Zbrodnie komunistyczne*, „Dziennik Ludowy”, 6 V 1926, nr 101. Na zbyt przesadną aktywność bojową milicji PPS w trakcie tych wydarzeń zwracał uwagę w swoim dzienniku Maciej Rataj, A. Tymieniecka, op. cit., s. 97.

śmiertelnych, do właściwych sprawców jest kwestią trudną, zwłaszcza wobec faktu, iż później pojawiło się bardzo wiele nieprawdziwych informacji czy też zwyczajnych plotek, które przebijały się na łamach ówczesnych publikacji prasowych, często zamazując prawdziwy obraz zdarzeń¹³⁷.

Echa pierwszomajowego starcia zbyt długo nie rozbrzmiewały w ówczesnej publicznej przestrzeni informacyjnej, gdyż 12 V 1926 r. wojska wierne Józefowi Piłsudskiemu przeprowadziły zamach stanu. Wobec zbrojnej konfrontacji Marszałka z rządem Witosy i prezydentem Wojciechowskim, która zaskoczyła kierownictwo kompartii, komuniści opowiedzieli się, choć nieproszeni, po stronie buntowników¹³⁸, co niebawem zostało uznane za tzw. błąd majowy¹³⁹. Wzmocniona została wówczas działalność agitacyjna i propagandowa mająca na celu, na bazie haseł antyrządowych, reaktywację idei jednolitifrontowej¹⁴⁰. To skutkowało bardzo stanowczą, nie pozostawiającą żadnych niedomówień reakcją ze strony PPS¹⁴¹, która uniemożliwiała KPP ucieczkę z polityczno-społecznego marginesu.

¹³⁷ M.in. prasa narodowodemokratyczna informowała, że prawdopodobnie działacz PPS Jan Woźniak zginął wskutek strzału oddanego przez socjalistów. Wiele nieścisłości pojawiło się wokół liczby śmiertelnych ofiar sobotnich walk. Najpierw prasa informowała o sześciu, a następnie o pięciu osobach. Wynikać to miało z faktu liczenia jednej osoby — prowokatora policji w szeregach KPP — jako dwóch osób, tj. Aleksandra Kaczyńskiego i Wacława Grudzińskiego. Szerzej zob. *Na ulicach Warszawy polala się krew*, ibidem, 2 V 1926, nr 120; *Skandal policyjno-komunistyczny. Kaczyński-Grudziński komunista i agent policji politycznej*, „Robotnik”, 6 V 1926, nr 124; *Policyjno komunistyczna prowokacja*, „Dziennik Ludowy”, 9 V 1926, nr 104.

¹³⁸ W jednej z odezw KC KPP czytamy: „W tej chwili obowiązkiem wszystkich świadomych robotników i chłopów jest poprzeć ze **wszystkich sił obóz Piłsudskiego**”, AAN, KPP, 158/VI-9 pt. 4, *Towarzysze! Robotnicy!*, Warszawa, 13 V 1926, k. 9. Zob. też ibidem, *Robotnicy, bacźność!*, 15 V 1926, k. 10; J. A. Reguła, op. cit., s. 149, 150.

¹³⁹ Zob. *Przewrót faszystowski w Polsce a KPP*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 360–376 (także „Nowy Przegląd”, sierpień–wrzesień 1926, nr 6–7(20–21), s. 994–1002; AAN, MSW, 9/1158, k. 50–58); AAN, MSW, 9/1158. Materiały dyskusyjne. Uchwała KC K.P.P. (z czerwca 1926) w sprawie błędu majowego. Ocena taktyki partyjnej w dniach majowych, sytuacja i zadania partji (odpis), k. 2–6; ibidem, Uchwały Plenum sierpniowego KC KPP (1926 r.). Tezy w sprawie dyskusji o charakterze przewrotu majowego i źródeł błędu popełnionego przez partję (odpis), k. 22–38; *Uchwały wrzesniowego Plenum KC*, „Nowy Przegląd”, sierpień–wrzesień 1926, nr 6–7(20–21), s. 1003–1025; *Materiały w sprawie błędu majowego KPP. Z wrzesniowego plenum KC. Tezy w sprawie błędów KPP, sytuacji obecnej i zadań partji. Projekty mniejszości KC*, ibidem, s. 1052–1069; J. A. Reguła, op. cit., s. 150, 151.

¹⁴⁰ 14 maja KC KPP skierował do organizacji ludowych i socjalistycznych, w tym do CKW PPS, otwarty list z propozycją szybkiego stworzenia wspólnego frontu robotniczo-chłopskiego „przeciw faszystom, przeciw reakcji obszarńczo-kapitalistycznej”, zob. „Robotnik”, 15 V 1926, nr 133. Istotną cechą tej inicjatywy był fakt jej zaadresowania nie do dołów partyjnych, ale do kierownictw organizacji i związków zawodowych, co w przypadku PPS, w kontekście podobnych „listów” wysyłanych w latach wcześniejszych, jak również w świetle niedawnych wydarzeń pierwszomajowych w Warszawie, traktować należy jako ruch czysto taktyczny.

¹⁴¹ Zob. *Zdradziecka robota komunistów*, „Robotnik”, 14 V 1926, dodatek nadzwyczajny nr 1; *Precz z komunizmem*, ibidem, 15 V 1926, nr 133. Na łamach tego ostatniego artykułu podkreślano, że „komuniści nie mogą pomagać demokratycznej armii Piłsudskiego, bo oni jej nienawidzą. Komuniści uznają tylko sowiecką armię rosyjską, a polską zawsze zaciekle zwalczały”. Oświadczano również, że nie ma „żadnego współdziałania z komunistami”. Zob. też *Precz z komunizmem*, „Chłopska Prawda”, 23 V 1926, nr 11; *Odprawa komunistyczna*, „Robotnik”, 15 V 1926, nr 133. CKW, odpowiadając „kategorycznie odmownie” na list, podkreślił, że KPP jest partią inspirowaną przez zewnętrzny, wrogi Polsce ośrodek polityczny, co czyni „komunistyczne umizgi” po prostu nieszczerymi.

PPS i KPP — zadekretowani wrogowie

Zamach majowy zapoczątkował istotną zmianę w politycznych dziejach II RP, był również ważnym czynnikiem wpływającym pośrednio na relacje pomiędzy PPS a KPP. Ta pierwsza, wciąż antykomunistyczna, nie tylko poprzez strajk generalny wsparła Piłsudskiego, ale także już po ustaniu walk dała zielone światło dla nowych, sanacyjnych rządów. Przy czym ta symbioza nie była długa¹⁴². Z kolei komuniści jako antypaństwowa, wywrotowa formacja polityczna stanowili przedmiot zainteresowania polskich służb bezpieczeństwa, prokuratur oraz sądów, co wzmagало znów ich negatywny stosunek nie tylko do nowych rządów, ale w ogóle do całego państwa polskiego¹⁴³. Przy tym nieustannie prowadzili antypepeesowską akcję propagandowo–agitacyjną¹⁴⁴, a także dążyli, tak jak w latach poprzednich, do organizacyjnego rozbitcia PPS¹⁴⁵. W tej atmosferze w 1927 r. wspólne inicjatywy pierwszomajowe były niemożliwe, a z punktu widzenia PPS niepożądane, wręcz szkodliwe¹⁴⁶. Takiego stanowiska socjalistów nie była w stanie zmienić nawet „antyfaszystowska” i „antydyktatorska” retoryka, która obok usilnych nawoływań o konieczności obrony ZSRS, należała do wyjątkowo eksploatowanych wówczas przez kompartię¹⁴⁷. Inna rzecz, że socjaliści w Warszawie uzs-

¹⁴² Zob. *Rada Naczelna P.P.S.*, „Chłopska Prawda”, 16 I 1927, nr 1; *Rada Naczelna P.P.S.*, ibidem, 12 VI 1927, nr 11; *Rada Naczelna. Uchwały polityczne. Stosunek P.P.S. do rządu*, „Robotnik”, 8 XI 1927, nr 307; *Rada Naczelna PPS. Jednomyślna aprobatą opozycyjnej polityki partii*, „Naprzód”, 9 XI 1927, nr 258; *Uchwały Rady Naczelnej P.P.S. Rada Naczelna aprobuje opozycyjne stanowisko do rządu*, „Dziennik Ludowy”, 9 XI 1927, nr 256; *Uchwały Rady Naczelnej PPS*, „Naprzód”, 10 XI 1927, nr 259; *Uchwały Rady Naczelnej P.P.S.*, „Chłopska Prawda”, 27 XI 1927, nr 24; *Uchwała Rady Naczelnej PPS. PPS pozostaje nadal w opozycji wobec rządu*, „Dziennik Ludowy”, 18 IV 1928, nr 89.

¹⁴³ AAN, MSW, 9/1158, Uchwały Plenum KC KPP. Listopad 1926 (odpis), k. 66–92; H. Cimek, op. cit., s. 66.

¹⁴⁴ Dążąc do podważenia wśród lewicowej części społeczności robotniczej pozycji oraz roli kierownictwa PPS, a tym samym zjednania sobie tychże mas, starano się eksponować różnice pomiędzy kompartią a socjalistami, przy stawicznym, nawet pozamerytorycznym deprecjonowaniu tych ostatnich, zob. AAN, MSW, 9/1158, KPP a inne partje robotnicze (odpis), [1927], k. 177–184.

¹⁴⁵ *Sytuacja polityczna. Najbliższe zadania partii*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 352–355. Centralne kierownictwo PPS, mając pełne rozeznanie w celowości działań komunistów, zdecydowanie i bezwzględnie negatywnie je oceniało. W jednej z odezw CKW czytamy: „Gdy **świadomy komunista** pracuje dla komunizmu — to jest jego prawo! Gdy jednak się wciąga do roboty komunistycznej masy ludzi pod cudzą firmą, w imię cudzych haseł, oszukując, demoralizując — to jest już łajdactwo”, AAN, PPS, 114/III–31, W obronie klasy robotniczej! Przeciwno prowokacji wewnątrz ruchu robotniczego!, Warszawa, luty 1927, k. 1a. Zob. też *Łajdacka robota komunistów*, „Chłopska Prawda”, 13 II 1927, nr 3; K. Sacewicz, *Kilka uwag...*, s. 313.

¹⁴⁶ CKW w swoich odezwach podkreślał, że i komuniści i faszyci to wrogowie demokracji, że kompartia dąży do rozbitcia szeregów PPS, a przede wszystkim do wywołania w Polsce krwawego fermentu rewolucyjnego, który jedynie może „zniszczyć i doprowadzić do absurdu ruch socjalistyczny”. Te z kolei czynniki miały warunkować antykomunistyczne postawy, *Polska Partja Socjalistyczna. O pokój powszechny! O prawa robotnicze! O demokrację!*, „Robotnik”, 10 IV 1927, nr 99. PPS zaostrzyła również język swojej publicystki. Poza tym, że komunistów określano mianem zdrajców, to jeszcze utożsamiano ich z pospolitym „warcholstwem”, zob. *Do ludu pracującego na roli. Do robotników rolnych, do wszystkich matorolnych i bezrolnych*, „Robotnik”, 15 IV 1927, nr 104 (także „Chłopska Prawda”, 27 IV 1927, nr 8); *Nikczemna robota warcholów komunistycznych*, ibidem, 27 IV 1927, nr 8; AAN, PPS, 114/XIII–93, Towarzysze! Towarzyski!, Warszawa, kwiecień 1927, k. 27–27a.

¹⁴⁷ Zob. AAN, KPP, 158/VI–10 pt. 4, Niech żyje 1 maja — demonstracja solidarności międzynarodowej robotników, Warszawa, kwiecień 1927, k. 1–1a. W odezwie tej KC z jednej strony nawoływał do stworzenia „jednolitego frontu robotników, chłopów i ludów ujarzmionych”, z drugiej PPS określał

kali słabszy od zamierzeń wynik w wyborach do rad miejskich i gminnych, natomiast KPP, mimo że jej lista została unieważniona, odnotowała w tym starciu pewien sukces¹⁴⁸. Dlatego też w interesie PPS nie leżało żadne zbliżenie się z komunistami, wsparcie ich pierwszomajowych inicjatyw czy też stymulowanie ich działalności, ale wręcz przeciwnie — wyhamowanie ich. Taką postawę zalecały wytyczne władz PPS¹⁴⁹, a na terenie stolicy jej przestrzeganie gwarantowało nieprzejednanie antykomunistyczne kierownictwo OKR PPS z Rajmundem Jaworowskim na czele. Współdziałanie z komunistami, abstrahując już od wcześniej zasygnalizowanych czynników, było z taktycznego punktu widzenia niepożądane dla PPS z racji wystąpienia w jej szeregach tarć, a następnie kryzysu i rozłamu¹⁵⁰. Osłabiona partia nie mogła i nie chciała w żaden sposób wzmacniać swego przeciwnika.

1 maja 1927 r. przebiegł, w porównaniu z rokiem poprzednim, spokojnie. Obie strony konfliktu zorganizowały w dużych ośrodkach miejskich osobne manifestacje. Pomimo utarczek słownych czy też nawet przepychanek nie doszło do użycia broni palnej¹⁵¹.

W 1928 r. przygotowania do akcji pierwszomajowych odbywały się w takiej samej, bardzo napiętej atmosferze. KC KPP wprost atakował kierownictwo PPS, jednocześnie wzywając jej doły organizacyjne do wypowiedzenia mu posłuszeństwa i uczestnictwa we wspólnych obchodach, tj. do przystąpienia do powszechnego strajku oraz masowych demonstracji ulicznych¹⁵². Druga strona konfliktu, stojąc niezmiennie na stanowisku zachowania całko-

mianem zdrajców czy też „pachołków faszyzmu”. Zob. też. ibidem, 158/VI–10 pt. 5, Towarzysze i Towarzyski!, 1927 r., k. 1–2a; ibidem, Proletariacka Warszawa pod sztandarem Komunistów — przeciw faszystowskiej dyktaturze Piłsudskiego! Towarzysze!, Warszawa 1927, k. 5; *W sprawie sytuacji politycznej i zadań partii*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 415–417, 430–432; *Główne zadania partii*, w: ibidem, s. 436–442.

¹⁴⁸ Zob. AAN, MSW, 9/1020 dopływ, Sprawozdanie z ruchu komunistycznego w III kwartale 1927 r., k. 81; K. Sacewicz, *Kilka uwag...*, s. 20, 23, 24; *Polska. Z frontu wewnętrznego*, „Walka z bolszewizmem”, lipiec–sierpień 1927, z. 3, s. 11; J. A. Reguła, op. cit., s. 174.

¹⁴⁹ Zob. *Rezolucja dla zgrupowań pierwszomajowych*, „Chłopska Prawda”, 27 IV 1927, nr 8. Okolniki partyjne, poza kategorię wykluczenia współorganizowania obchodów z KPP, określały także postępowanie milicji PPS podczas uroczystości pierwszomajowych. M.in. w przypadku ich zakłócenia przez agitatorów komunistycznych nakazywano bojówkom partyjnym „z całą stanowczością warchołów komunistycznych z pochodów usuwać”, AAN, PPS, 114/III–9, Okolnik nr 23 (W sprawie święta 1-go Maja), Warszawa, 24 III 1927, k. 4. Zob. też. ibidem, Okolnik nr 24 (W sprawie uruchomienia Milicji i kolumn marszowych w pochodzie 1-szo Majowym), Warszawa, 24 III 1927, k. 5.

¹⁵⁰ Te uwidoczniły się szczególnie w 1928 r. na linii stołeczny OKR PPS, kierowany przez Jaworowskiego, a KCZZ i CKW PPS, doprowadzając w konsekwencji do zawieszenia funkcjonowania struktur warszawskich, a następnie do secesji z PPS części działaczy OKR, tzw. grupy Rajmunda Jaworowskiego, którzy współtworzyli następnie PPS–dawną Frakcję Rewolucyjną. Szerzej na temat zob. A. Tymieniecka, op. cit., s. 124–141; *Rozłam w PPS*, „Walka z bolszewizmem”, wrzesień 1928, z. 9, s. 7; J. A. Reguła, op. cit., s. 187–191.

¹⁵¹ Zob. *Święto 1 Maja w Krakowie*, „Naprzód”, 4 V 1927, nr 101; *1 Maja na prowincji*, „Naprzód”, 4 V 1927, nr 101; *Po 1 Maja*, „Chłopska Prawda”, 15 V 1927, nr 9; *1 Maja na prowincji*, ibidem, 29 V 1927, nr 10.

¹⁵² W jednej z odezwo KC czytamy: „Nie słuchajcie podłych podszeptów pomocników i agentów faszyzmu — wodzów socjalugody, którzy zechcą was odciągnąć od obozu rewolucji! Pędźcie precz od siebie wodzów PPS, Bundu, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego”; AAN, KPP, 158/VI–11 pt. 4, Niech żyje 1 maja! Robotnice i chłopki! Kobiety pracujące całej Polski!, kwiecień 1928, k. 1a. Zob. też. ibidem, Do ogółu robotników rolnych i chłopów!, kwiecień 1928, k. 2; ibidem, Do robotników z PPS, Niemieckiej Socjalistycznej Partji i innych partyj socjalistycznych!, kwiecień 1928, k. 4–4a. W odezwie tej, tłumacząc pominięcie — jako adresatów propozycji — kierowniczych instancji partii socjalistycznych, napisano: „Nie zwracamy się do waszych przywódców [...] gdyż ci przywódcy wasi są podporami

witej, bardzo wyraźnej odrębności inicjatyw pierwszomajowych¹⁵³, wzywała robotników do przeciwstawienia się wszelkiej komunistycznej propagandzie, w ogóle komunistom „jako szkodnikom klasy robotniczej, [...] jako stojącym na usługach innego państwa”¹⁵⁴. CKW, jak również główni przywódcy PPS już od jesieni 1927 r. podjęli usilne działania na rzecz wyraźnego rozdzielenia socjalistów od komunistów, tj. zbudowania szczelnej propagandowej osłony własnych struktur głównie przed „jednolitofrontowymi” zapędami kompartii, czyli przed groźbą ich rozbijania czy też instalowania w nich komunistycznych jacejek¹⁵⁵. Najbardziej doniosłym wyrazem tej postawy była uchwała Rady Naczelnej z listopada 1927 r., w której w sposób jednoznaczny ukazywano odmienność celów politycznych, metod i sposobów działania obu formacji¹⁵⁶.

W 1928 r. przebieg manifestacji z okazji 1 maja, zwłaszcza w Warszawie¹⁵⁷, przypominał wydarzenia „krwawej soboty” z roku 1926. Ponownie doszło nie tylko do siłowej, ale także zbrojnej konfrontacji pomiędzy bojówkami warszawskiej PPS a komunistami. Podczas starć śmierć poniosły dwie osoby¹⁵⁸, rannych zaś zostało około dwustu. Kwestią, na której wówczas koncentrowała się informacyjno–propagandowa akcja obu partii, było wskazanie inicjatorów oraz sprawców krwawych wydarzeń na ul. Senatorskiej i Bielańskiej. Socjaliści zarówno w prasie, jak i w drukach ulotnych podkreślali prowokatorską rolę kompartii, która celowo, mając pełną świadomość możliwości siłowego starcia, parla do niego i która jako

rządu faszystowskiego”. Zob. też *ibidem*, Do strajku i demonstracji w dniu 1 Maja! Do walki przeciw faszystowskiej dyktaturze Piłsudskiego! [1928], k. 5; *1 Maja — dzień walki robotniczo–chłopskiej*, „Gromada”, kwiecień 1928, nr 3.

¹⁵³ Zob. AAN, PPS, 114/III–32, Polska Partja Socjalistyczna. Do Ludu pracującego miast i wsi, Warszawa, kwiecień 1928, k. 8–8a. W odezwie czytamy m.in.: „Komunizm — **to zdrada Socjalizmu! Komunizm — to śmierć Niepodległości i pogrzebanie Demokracji!**”. Zob. też *Polska Partja Socjalistyczna. Do Ludu pracującego miast i wsi*, „Dziennik Ludowy”, 24 IV 1928, nr 94; *Niech się świeci 1 Maja!*, „Chłopska Prawda”, 1 V 1928, nr 10.

¹⁵⁴ *Uchwały Rady Naczelnej P.P.S.*, „Dziennik Ludowy”, 19 IV 1928, nr 90. Zob. też *Rada Naczelna P.P.S.*, „Robotnik”, 20 IV 1928, nr 110; *Uchwały Rady Naczelnej P.P.S.*, „Chłopska Prawda”, 1 V 1928, nr 10. Takie same dezyderaty zostały zamieszczone w uchwale Rady Naczelnej z listopada 1927 r., *Dalsze uchwały Rady Naczelnej P.P.S.*, „Dziesięciolecie bolszewizmu”, „Naprzód”, 11 XI 1927, nr 260.

¹⁵⁵ M.in. na łamach warszawskiego „Robotnika” ukazały się poświęcone relacjom na linii PPS–KPP artykuły Mieczysława Niedziałkowskiego, zob. *Jeden z naszych frontów. P.P.S. a komuniści cz. I*, „Robotnik”, 30 X 1927, nr 298; *Jeden z naszych frontów. P.P.S. a komuniści cz. 2*, *ibidem*, 1 XI 1927, nr 300.

¹⁵⁶ Zob. *Rada Naczelna. Uchwały polityczne. P.P.S. a demokracja i hasło „dyktatury proletariatu”*, *ibidem*, 8 XI 1927, nr 307. W uchwale czytamy m.in., że dyktatura ta „nie jest aktualną drogą polityki i walki PPS”. Mieczysław Niedziałkowski podkreślał, że ta przyjęta jednogłośnie uchwała miała przeciąć jakiegokolwiek „medialne” spekulacje odnośnie do możliwości współtworzenia przez PPS z kompartią jakichkolwiek frontów robotniczo–chłopskich, *Stanowisko partii*, *ibidem*, 8 XI 1927, nr 307. Zob. też *Dalsze uchwały Rady Naczelnej P.P.S.*, „Dziesięciolecie bolszewizmu”, „Naprzód”, 11 XI 1927, nr 260. PPS swój jednoznacznie negatywny stosunek do kompartii szczególnie uzewnętrzniła podczas kampanii wyborczej do parlamentu w 1928 r., AAN, PPS, 114/XIII–94, Ani jednego głosu prowokatorom i rozbijaczom komunistycznym. Towarzysze! Robotnicy!, Warszawa [1928], k. 3–3a.

¹⁵⁷ Poza stolicą przebieg pierwszomajowych uroczystości nie miał tak burzliwego charakteru, zob. *Pierwszy Maj w Polsce*, „Robotnik”, 9 V 1928, nr 129; *Pierwszy Maj w Krakowie. Piękny przebieg manifestacji proletariatu krakowskiego*, „Naprzód”, 4 V 1928, nr 103; *Olbrzymia demonstracja 1 Maja we Lwowie*, „Dziennik Ludowy”, 4 V 1928, nr 102. We Lwowie do większych starć komunistów i socjalistów nie doszło, gdyż demonstrację tych pierwszych rozpuściła policja.

¹⁵⁸ A. Tymieniecka, op. cit., s. 125. Ówczesna prasa donosiła wprawdzie o czterech, a następnie trzech zabitych osobach, zob. *Krwawy 1 Maj w Warszawie (telefonem od korespondenta „Naprzodu”)*, „Naprzód”, 4 V 1928, nr 103; *Komuniści*, „Dziennik Ludowy”, 4 V 1928, nr 102.

pierwsza rozpocząć miała strzelaninę¹⁵⁹. Z kolei komuniści o spowodowanie krwawych zajęć w stolicy oskarżali socjalistów, zwłaszcza władze warszawskiego OKR¹⁶⁰. W doniesieniach MSW, w których zaznaczano wyjątkowo prowokacyjną aktywność komunistów, wskazywano, że to bojówka PPS pierwsza oddała strzały¹⁶¹. Z kolei prasa prawicowa, krytycznie ustosunkowując się do wydarzeń w stolicy¹⁶², stwierdzała, że niemożliwe jest ustalenie, która ze stron wywołała strzelaninę. Podkreślała przy tym brutalne działania bojówki PPS oraz prowokacyjne, często bardzo agresywne zachowania komunistów¹⁶³.

Konsekwencją pierwszomajowych wydarzeń w Warszawie było z jednej strony usztywnienie się antykomunistycznego kursu PPS¹⁶⁴, z drugiej nasilenie antypepeesowskiej akcji przez KPP. W pierwszym przypadku postawa ta została wzmocniona stanowiskiem III Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej¹⁶⁵. Z kolei w drugim przypadku działania te zostały zintensyfikowane wskutek postanowień VI Kongresu Kominternu, który oficjalnie uznał socjalistów za największego wroga wszelkich kompartii¹⁶⁶. Moskiewskie wytycz-

¹⁵⁹ Zob. *Napad komunistów. Krwawy 1 Maj w Warszawie*, „Naprzód”, 4 V 1928, nr 103; *Krwawy 1 Maj w Warszawie (telefonem od korespondenta „Naprzodu”)*, ibidem; *Komuniści*, „Dziennik Ludowy”, 4 V 1928, nr 102; *Krwawy posiew komunistyczny w Warszawie*, „Dziennik Ludowy”, ibidem; „*Komuniści — faszyci*”. *Po krwawych wypadkach w Warszawie*, „Naprzód”, 6 V 1928, nr 104; *Święto 1-szego Maja*, „Chłopska Prawda”, 13 V 1928, nr 11; *CKW PPS o wypadkach 1-szo majowych w stolicy*, ibidem, 27 V 1928, nr 12; AAN, PPS, 114/XIII–94, Do wszystkich robotników Warszawy! Towarzysze i towarzyszki! Robotnice i robotnicy!, Warszawa, 1 V 1928, k. 8.

¹⁶⁰ AAN, KPP, 158/VI–11 pt. 5, Pod wodzą pepeesowskiego pośła Jaworowskiego bandy bojówkarzy ostrzeliwiają robotników warszawskich w dniu 1 Maja, 1 V 1926, k. 1. Zob. też J. Sochacki, *Socjalfaszystowsy...*, s. 50–67; „Czerwony Sztandar”, maj 1928, nr 6.

¹⁶¹ Zob. A. Tymieniecka, op. cit., s. 125. Z kolei na komunistów jako inicjatorów strzelaniny wskazał policyjny współpracownik, J. A. Reguła, op. cit., s. 181.

¹⁶² Zob. *Czym jest obecnie specjalistyczne „święto pracy”*, „Gazeta Warszawska”, 2 V 1928, nr 134; *Proletariackie święto*, „Walka z bolszewizmem”, maj 1928, z. 5, s. 9.

¹⁶³ *Święto bratobójstwa. 200 ofiar walk na ulicach Warszawy*, „Gazeta Warszawska”, 2 V 1926, nr 134.

¹⁶⁴ Zob. AAN, PPS, 114/XIII–94, Pod pręgierz opinii robotniczej rozbijaczy jedności robotniczej! Precz z prowokacją komuno-faszystów! Towarzysze! Robotnicy Warszawy!, Warszawa, maj 1928, k. 9–9a; *Do walki z komunizmem!*, „Dziennik Ludowy”, 7 V 1928, nr 104; *Klasa robotnicza Warszawy przystępuje do bezwzględnej walki z komunizmem. Uchwala konferencji międzydzielnicowej warszawskiej organizacji PPS*, ibidem, 7 V 1928, nr 104; *Braterstwo krwi*, ibidem, 9 V 1928, nr 105; *C.K.W. wzywa do walki z propagandą i akcją komunistów*, ibidem, 18 V 1928, nr 113. Nasilenie antykomunistycznych postaw w PPS odnotowało m.in. Centralne Porozumienie Antykomunistyczne, *Antykomunistyczny wiec P.P.S.–u*, „Walka z bolszewizmem”, maj 1928, z. 5, s. 12.

¹⁶⁵ Zob. *Manifest międzynarodówki. Zakończenie kongresu*, „Robotnik”, 12 VIII 1928, nr 224; *Międzynarodówka Socjalistyczna. Do robotników wszystkich krajów!*, ibidem, 14 VIII 1928, nr 226; *Międzynarodówka Socjalistyczna do ludu pracującego wszystkich krajów!*, „Chłopska Prawda”, 9 IX 1928, nr 20; *Komunizm przed Sądem Socjalizmu. Sprawa komunizmu na brukselskim Kongresie Międzynarodówki*, „Robotnik”, 19 IX 1928, nr 262.

¹⁶⁶ Obradujący w lipcu 1928 r. VI Kongres Kominternu uznawał wszelkie ruchy socjalistyczne i socjaldemokratyczne za największego i najniebezpieczniejszego wroga formacji rewolucyjnych, w ogóle idei rewolucji, zob. *Dokumenty z historii III Międzynarodówki Komunistycznej*, Warszawa 1962, z. 1, s. 62–67; J. Ryng, *Program Międzynarodówki Komunistycznej*, „Nowy Przegląd”, listopad–grudzień 1928, nr 25, s. 46–58. Przeniesienie dyrektyw kongresowych na grunt polski nastąpiło poprzez skierowanie przez Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej do „wszystkich członków KPP” listu otwartego. Nakazywano w nim bezwzględne zwalczanie PPS określanej jako „pies łańcuchowy imperializmu i faszystów”, *List otwarty KW MK do wszystkich członków KPP*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 473 (także „Nowy Przegląd”, listopad–grudzień 1928, nr 25, s. 2–14); *Komunistyczna Partia Polski*

ne w sposób oczywisty determinowały w tej materii aktywność KPP¹⁶⁷. Zostały one również przeanalizowane przez drugą stronę¹⁶⁸, wpływając w sposób dość istotny na uchwałę XXI Kongresu PPS¹⁶⁹, a tym samym na całą jej linię programową.

Zakończenie

Konsekwencją obustronnych decyzji podjętych przez władze partyjne w drugiej połowie 1928 r. było pogłębienie i tak już znacznej przepaści pomiędzy PPS a KPP. Dla faktycznie martwej idei wspólnych obchodów pierwszomajowych oznaczało to jej kolejne uśmiercanie. Pamiętać przy tym należy, że ideę tę z pobudek zdecydowanie taktycznych lansowali wyłącznie komuniści. Ta z chwilą przystąpienia KPP do wykonywania kominternowskich wskazań została faktycznie zamrożona. Powrót do niej, w formie dążeń do porozumienia się z kierownictwem socjalistów, nastąpi po kolejnej wolcie w komunistycznej taktyce, której ukoronowaniem będzie VII Kongres Międzynarodówki Komunistycznej. To, w połączeniu ze zmieniającym się krajobrazem politycznym w latach trzydziestych XX w., wytworzy nową koniunkturę dla wzajemnych relacji pomiędzy KPP a PPS, co w sposób oczywisty będzie oddziaływało na restaurację komunistycznych propozycji wspólnych pierwszomajowych obchodów.

Niemniej jednak dotychczasowy bilans propagandowych umizgów kompartii względem „fraków” w kwestii 1 maja był dla KPRP/KPP druzgocący. W latach 1918–1928 CKW PPS oraz jej Rada Naczelna nie zatwierdziły żadnego wspólnego pierwszomajowego przedsięwzięcia z komunistami. Stanowiło to efekt istnienia ogromnych różnic ideowo-programo-

wobec nowych zadań, ibidem, s. 20–24. Zob. też AAN, MSW, 9/1055 dopływ, Pismo H. Kaweckiego Do P.P. wojewodów i Pana Komisarza Rządu m.st. Warszawy, Warszawa, 28 IX 1929, k. 55–55a; *Nowe rozkazy dla komunistów w Polsce. Dyrektywy „kominternu”*, „Robotnik”, 10 II 1929, nr 40; B. Kolebacz, *Komunistyczna Partia Polski 1923–1929. Problemy ideologiczne*, Warszawa 1984, s. 277–279.

¹⁶⁷ Zob. *Uchwała KC KPP w sprawie listu otwartego Komitetu Wykonawczego MK do wszystkich członków KPP (listopad 1928r.)*, w: *KPP. Uchwały...*, t. II, s. 484. W pokongresowej publicystyce partyjnej uwidoczniło się zaostrenie retoryki antysocjalistycznej. M.in. Ernest Brnad vel Henryk Lauer wszelką socjaldemokrację określał mianem „prawicowego zbroczenia”, E. Brnad, *VI Kongres Międzynarodówki Komunistycznej*, „Nowy Przegląd”, listopad–grudzień 1928, nr 25, s. 28. Z kolei Aleksander Danieluk–Stefański dowodził, że walka z PPS to prewencyjna wojna z faszysmem: „Nie razem z PPS przeciw faszysmowi, lecz przeciw faszysmowi i przeciw PPS — taka musi być taktyka komunistów”, E. Stefański, *Od socjal faszysmu do faszysmu*, ibidem, s. 140, 141; B. Kolebacz, op. cit., s. 283, 284. Prowadzenie antypepeesowskiej ofensywy nakazywało m.in. V Plenum KC KPP obradujące na przełomie grudnia 1928 i stycznia 1929 r. Szerzej zob. K. Sacewicz, *Kilka uwag...*, s. 320. Tym samym przez następnych kilka lat, tj. do VII kongresu Kominternu, PPS nieustannie była atakowana w propagandzie i publicystyce KPP, zob. m.in. J. Sochacki, *Polski socjalfaszyszm i interwencja przeciw ZSRR*, Moskwa–Charków–Mińsk 1931, s. 1–59.

¹⁶⁸ Zob. *Niech żyje wojna! Ostatnie słowo komunizmu*, „Robotnik”, 25 VII 1928, nr 206; *Socjalizm największym wrogiem komunizmu*, ibidem, 24 VII 1928, nr 205; *Stosunek do komunizmu. Po uchwałach VI kongresu „Kominternu”*, ibidem, 2 X 1928, nr 275; *Socjalizm głównym wrogiem, wojna — główną nadzieją. Nowy program „kominternu” cz. 2*, ibidem, 3 X 1928, nr 276; „Ukłony” na wszystkie strony! *Balagan w Kominternie*, ibidem, 15 X 1928, nr 287.

¹⁶⁹ *P.P.S. a położenie ogólne Polski. Jednomyślna uchwała XXI Kongresu*, ibidem, 6 XI 1928, nr 314; *PPS a komuniści. Uchwała jednomyślna XXI Kongresu*, ibidem, 7 XI 1928, nr 315. Zob. też *XXI Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. Projekt uchwały w sprawie stosunku do komunizmu, opracowany przez tow. Kazimierza Czapińskiego w myśl wskazań Centralnego Komitetu Wykonawczego*, ibidem, 31 X 1928, nr 307.

wych ujawniających się zarówno na poziomie strategicznym, jak i taktycznym. Dwie partie, mimo licznych personalnych i towarzyskich powiązań, prowadziły niewypowiedzianą wojnę o zdominowanie i zagospodarowanie lewej strony sceny politycznej w II RP. Była to walka w imię sprzecznych celów. Nie bez znaczenia dla konsekwentnie nieprzychylnych komunistycznym propozycjom postawy władz PPS był fakt całkowitego podporządkowania KPRP/KPP Moskwie, a tym samym realizacji przez tę kompartię wytycznych Kominternu, *de facto* kierownictwa RKP(b), a następnie WKP(b). W Polsce konfrontacja na lewicy, toczona pomiędzy socjalistami i komunistami, nie miała jedynie charakteru sporu doktrynalno–ideowego oraz rozważań o słuszności tej, a nie innej metody czy taktyki działań, ale ogniskowała się wokół kwestii ochrony trwania, niepodległości i suwerenności II RP, a także wokół zagadnienia zagwarantowania jej bezpieczeństwa wewnętrznego. Ustawiczne parcie komunistów do wywołania na ziemiach polskich rewolucji bądź jakiegokolwiek „ruchawki” antypaństwowej postrzegane było przez PPS jako działanie realizowane na zamówienie i w interesie państwa sowieckiego, a także uderzenie w polskiego robotnika. Tym samym czynniki te, obok naturalnej rywalizacji politycznej mającej miejsce wśród formacji zabiegających o poparcie tych samych grup społecznych, warunkowały zdecydowanie negatywne stanowisko władz PPS wobec wszelkich pierwszomajowych inicjatyw KPRP/KPP i w ogóle wobec współpracy z nimi na jakimkolwiek polu. Osnową tych wzajemnych interakcji, koncentrujących się wokół zagadnienia święta 1 maja, były wzajemne propagandowo–informacyjne starcia mające miejsce głównie na łamach partyjnych tytułów prasowych i druków ulotnych. Należy mieć jednak na uwadze istotny fakt, że konfrontacja na lewicy nie miała tylko publicystycznego charakteru, że nie była to wyłącznie potyczka na słowa czy też wojna prasowa, ale także fizyczna walka na ulicach polskich miast, w której po obu stronach — także w czasie obchodów pierwszomajowych — padały ofiary śmiertelne. Tym samym ów dzień stawał się teatrem ostrych zmagania na lewicy, a nie — jak zakładano — robotniczym manifestem jedności i siły. Starcia te w latach 1919–1928 wygrali socjaliści. To oni byli w stanie przeprowadzić wielkie, samodzielne manifestacje, ukazać opinii publicznej swoją organizacyjną siłę, jednocześnie marginalizując inicjatywy komunistyczne i obnażając tym samym słabość kompartii, która bez wsparcia zewnętrznego nie stanowiłaby zagrożenia nie tylko dla PPS, ale w ogóle dla państwa polskiego.

Together or Apart? PPS and KPRP–KPP Authorities and May Day Celebrations in 1919–1928

Interwar Poland witnessed numerous political confrontations, one of them being the battle waged by the Polish Socialist Party (PPS) and the Communist Workers' Party of Poland/ Communist Party of Poland (KPRP–KPP). The prime and most frequently deployed weapon was political propaganda, although outright physical clashes also took place and even resulted in fatalities. The original encounters took place within councils of workers' delegates. Soon, however, rivalry encompassed other socio–political undertakings of leftist milieu, i.e. Labour Day celebrations. From 1919 both organisations vied for domination or outright appropriation of May Day demonstrations, which turned into a *sui generis* determinant and yardstick of the actual power of particular political subjects. Both the PPS and the communist parties envisaged May Day as a significant element of the propaganda impact exerted upon their socio–political hinterland. Losing or gaining control over the celebrations significantly affected the determination of the hierarchic rank of a given organisation amidst the working–class community.

The presented text attempts to recreate the attitudes of the PPS and KPRP–KPP authorities regarding joint May Day demonstrations and hence to depict the foundations and forms of the anti–communist activity of the socialists as well as the anti–PPS policy pursued by the Communist Party to 1928, i.e. the moment when the Socialist and Communist International decreed that their rival was their greatest political foe.